WTOREK |23|08|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI

21 LAT

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NAKŁAD 2652 NR 161 (20863)

ELBLĄG TANECZNYM PLANEM FILMOWYM \6

Fot. Ryszard Biel

PODEJRZANI O ZNĘCANIE SIĘ NAD KROWAMI ARESZTOWANI \4

KAMIEŃ WĘGIELNY POD POLSKĄ SZERMIERKĘ \5

TO MY SŁUŻYMY SPOŁECZEŃSTWU, A NIE NA ODWRÓT \11

SPORT CODZIENNIE

- INFORMACJE Z BOISK REGIONU I ŚWIATA \22

- TO BYŁA UDANA NIEDZIELA NIEDZIELI \24

POLSKA LEKKA ATLETYKA JEST KOBIETĄ \23

ISSN 0137-9127

eprasa.pl 4ef12d4629

SMA – NAJDROŻSZY LEK BĘDZIE REFUNDOWANY

Na wrześniowej liście leków refundowanych znajdzie się najdroższy lek na SMA – Zolgensma. Będzie on przeznaczony dla dzieci w wieku do 6 miesięcy – poinformował minister zdrowia Adam Niedzielski.

Szef MZ na konferencji prasowej w Warszawie powiedział, że źródłem finansowania najbardziej innowacyjnych leków w Polsce jest Fundusz Medyczny. Jednocześnie zapowiedział, że na wrześniowej liście leków refundowanych znajdzie się najdroższy lek na SMA – Zolgensma.

– W refundacji na liście wrześniowej znajdzie się najdroższy, jeżeli chodzi o jednorazowe przyjęcie, lek przeciwko SMA. Mówię tutaj o leku Zolgensma, który będzie przeznaczony dla dzieci w wieku do 6 miesięcy. On będzie podawany oczywiście w wyniku stosowania programu przesiewowego – stwierdził minister Niedzielski, który zaznaczył, że obecnie prowadzone są badania genetyczne diagnozujące SMA, a ich dopełnieniem jest terapia, która była „nieco trudniejsza w przyjmowaniu". – Teraz wprowadzamy możliwość tego najdroższego leku, czyli Zolgensmy – podkreślił szef MZ, który dodał, że w ramach kompleksowego programu walki z SMA wprowadzony zostanie też lek Evrysdi, który będzie dopełniał leczenie nusinersenem u pacjentów, którzy nie mogą być nim leczeni ze względu na trudność podawania.

WAŻNY DZIEŃ DLA PACJENTÓW I SŁUŻBY ZDROWIA

– To jest ten dzień, od kiedy możemy powiedzieć, że Polska znajduje się wśród najbardziej zaawansowanych krajów na świecie, jeżeli chodzi o kompleksowe rozwiązanie dla pacjentów z SMA – czyli mamy badania przesiewowe, mamy wszystkie leki, które są dostępne na rynku w refundacji i mamy to dzięki nowym możliwościom finansowym związanym z utworzonym przez pana prezydenta Funduszem Medycznym, ale też dzięki bardzo trudnym i długim negocjacjom – wskazał minister zdrowia. Obecna na konferencji szefowa Kancelarii Prezydenta Grażyna Ignaczak-Bandych podkreśliła: – Dzisiaj jest bardzo dobry dzień dla polskich pacjentów i dla polskiej służby zdrowia. To ważny dzień przede wszystkim dla chorych na SMA – dodała.

Ignaczak-Bandych podkreśliła, że prezydent jest ciągle bardzo zainteresowany kwestią Funduszu Medycznego, mimo że znajduje się on w gestii MZ. – Mamy nadzieję, że już dziś fundusz będzie w pełni realizował zadania, które przed nim stoją – zaznaczyła.

Fot. PAP

Z kolei prof. Piotr Czauderna, przewodniczący Rady ds. Ochrony Zdrowia przy Prezydencie RP, stwierdził: – Mamy dzisiaj jeden z najradośniejszych dni w historii Funduszu Medycznego.

– Mamy świadomość różnego rodzaju niedociągnięć, mamy świadomość konieczności poprawek, stąd wynika m.in. konieczność nowelizacji prawodawstwa, ale dzisiejszy dzień jest dniem wyjątkowo radosnym – powiedział prof. Czauderna, według którego w Polsce zaczyna się w kompleksowy sposób podchodzić do diagnostyki leczenia pacjentów z rdzeniowym zanikiem mięśni – z SMA.

JESTEŚMY W EUROPEJSKIEJ CZOŁÓWCE

Kierowniczka Katedry i Kliniki Neurologii UCK WUM prof. Anna Kostera-Pruszczyk zaznaczyła: – Polscy pacjenci uzyskali dostęp do wszystkich trzech leków, które zostały zarejestrowane do leczenia tej niezwykle ciężkiej choroby.

– Dzięki temu, że od kwietnia ubiegłego roku Polska dołączyła do krajów, w których jest aktywny przesiew noworodkowy, a więc jest możliwość rozpoznawania tej choroby zanim dojdzie do jakichkolwiek objawów – w tym okresie przedobjawowym – dzięki leczeniu dajemy szansę tym nowo urodzonym dzieciom na prawidłowy lub niemal prawidłowy rozwój – stwierdziła, po czym poinformowała, że obecnie istnieje również system leczenia SMA u pacjentów, którzy rozpoczynali leczenie w różnym wieku, także jako osoby dorosłe. – Leczymy w tym programie od 2019 roku w Polsce 810 pacjentów – powiedziała Kostera-Pruszczyk.

Kacper Ruciński z Fundacji SMA zaznaczył, że lek Zolgensma powstał dzięki przeprowadzonym we Francji zbiórkom na opracowanie nowoczesnych leków na SMA. – Jest to lek, który jest przełomem na świecie i ogromnie zmienia życie tych dzieci, które otrzymają go bardzo wcześnie – stwierdził Ruciński, który dodał: – Jesteśmy jednym z czterech krajów, w których dostępny jest program badań przesiewowych noworodków, który obejmuje wszystkie dzieci w kraju, dostępne są wszystkie trzy leki i każdy chory ma dostęp do przynajmniej jednej terapii. Poza nami są tylko trzy kraje w Europie.

JAK POKONAĆ SMA?

Jak podało MZ w 2022 roku, polscy pacjenci zyskali najszerszy dostęp do 84 innowacyjnych terapii – 29 w zakresie wskazań onkologicznych, 55 nieonkologicznych, w tym 32 w chorobach rzadkich.

SMA, czyli rdzeniowy zanik mięśni, to ciężka choroba, w której z powodu wady genetycznej stopniowo obumierają neurony w rdzeniu kręgowym, odpowiadające za skurcze i rozkurcze mięśni. Brak impulsów nerwowych sprawia, że mięśnie szkieletowe nie są pobudzane, słabną i stopniowo zanikają, co może prowadzić do częściowego albo całkowitego paraliżu.

Na SMA chorują osoby w różnym wieku, jednak w ponad 70 proc. przypadków pierwsze objawy SMA pojawiają się w niemowlęctwie lub we wczesnym dzieciństwie. Do czasu wprowadzenia nowoczesnych metod opieki oddechowej i leczenia farmakologicznego SMA była najczęstszą genetyczną przyczyną śmierci dzieci do drugiego roku życia.

Lek Zolgensma podawany jest jako wlew dożylny trwający około godziny. Do uzyskania trwałego efektu leczniczego wystarczy jednorazowe podanie. Z kolei lek Spinraza (nusinersen) przeznaczony jest do podawania dooponowego przez nakłucie lędźwiowe. Leczenie należy rozpocząć możliwie jak najwcześniej po rozpoznaniu, podając 4 dawki wysycające. Dawkę podtrzymującą należy podawać następnie raz na 4 miesiące.

ŹRÓDŁO: PAP

JESTEŚMY PRZYGOTOWANI NA ZAGROŻENIA

Jesteśmy konsekwentni w budowaniu odporności Sojuszu Północnoatlantyckiego; zadaniem sił zbrojnych państw NATO jest odstraszanie, pokazanie imperium zła, że państwa NATO są odporne – powiedział Mariusz Błaszczak, wicepremier i minister obrony narodowej na poligonie Zielona koło Białegostoku.

Mariusz Błaszczak obserwował ćwiczenia Amber Desire 22, realizowane przez żołnierzy Wielonarodowej Dywizji Północny-Wschód, 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej, Batalionowej Grupy Bojowej eFP oraz 1. Podlaskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Wicepremier zwracał uwagę, że ćwiczenia demonstrują zgranie pododdziałów oraz podnoszą interoperacyjność. Jak dodał, ćwiczenia mają też pokazać, że jesteśmy przygotowani na zagrożenia, które czyhają na państwa sojuszu położone na wschodniej flance.

– Jesteśmy konsekwentni w budowaniu odporności Sojuszu Północnoatlantyckiego poprzez rozwój polskich sił zbrojnych, ale również poprzez stałe ćwiczenia. One są niezwykle istotne, jeżeli chodzi o budowę interoperacyjności – stwierdził szef MON, po czym dodał, że „siły Sojuszu Północnoatlantyckiego stoją na straży bezpieczeństwa i stabilności państw, które położone są na wschodniej flance NATO". Mariusz Błaszczak zwrócił ponadto uwagę, że państwa te w ubiegłym roku zostały zaatakowane hybrydowo przez reżim Alaksandra Łukaszenki.

– Nie ulega żadnej wątpliwości, że był to plan, którego celem było zdestabilizowanie Polski, Litwy, Łotwy; to było preludium do ataku na Ukrainę. Ten plan się nie powiódł ze względu na bardzo jednoznaczną, konsekwentną postawę również polskich sił zbrojnych, które, wspierając Straż Graniczną, nie dopuściły do tego, aby granica została przerwana – powiedział minister.

– Zadaniem sił zbrojnych państwa Sojuszu Północnoatlantyckiego jest odstraszanie. Pokazywanie imperium zła, że państwa Sojuszu Północnoatlantyckiego są odporne, że dysponują takimi zgranymi siłami, dzięki którym atak na Sojusz Północnoatlantycki będzie nieopłacalny dla tych, którzy próbują odbudować rosyjskie imperium – stwierdził szef MON.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Zuzanna Leszczyńska
Michał Podolak
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 4ef12d4629

W OLSZTYNIE NALEJEMY WIĘCEJ NIŻ W ELBLĄGU

Za średnie zarobki statystyczny olsztynianin może kupić miesięcznie 645 litrów benzyny. To o 48 litrów więcej niż kupi mieszkaniec Elbląga, ale aż o 316 litrów mniej, niż za swoje zarobki wleje do baku paliwa kierowca z Jastrzębia-Zdroju.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Choć ceny paliwa w ostatnich tygodniach nieco spadły, to na stacjach jest nadal bardzo drogo. Okazuje się, że w Polsce mieszkańcy jednych regionów i miast mogą zatankować za swoje średnie zarobki dużo więcej paliwa niż mieszkańcy innych regionów. A różnica jest ogromna, bo za przeciętne zarobki mieszkańcy Jastrzębia -Zdroju zatankują niemal dwa razy więcej paliwa niż mieszkańcy Grudziądza.

Pokazuje to jak na dłoni analiza, która zrobili eksperci multiporównywarki rankomat.pl. Otóż sprawdzili, ile paliwa za średnie zarobki netto mogą kupić mieszkańcy 66 polskich miast na prawach powiatu. Wykorzystali do tego ostatnie dane GUS o średnich wynagrodzeniach brutto w powiatach za 2021 rok oraz notowania średnich cen paliw w województwach ze strony autocentrum.pl (dane z 12 sierpnia tego roku).

OLSZTYN NA DWUDZIESTYM MIEJSCU

Okazało się, że za średnie zarobki 4354 zł netto miesięcznie olsztynianin może kupić 645 litrów benzyny albo 606 litrów oleju napędowego lub 1327 litrów gazu LPG. Dało to Olsztynowi 20. miejsce w tym rankingu. Drugie nasze miasto na prawach powiatu, czyli Elbląg, znalazło się na 40 pozycji. Statystyczny elblążanin za swoją przeciętną pensję 4027 zł netto mógł kupić 597 litrów benzyny albo 561 litrów diesla lub 1228 litrów gazu.

To mniej niż mieszkaniec Olsztyna, ale więcej niż średnio mieszkańcy całego naszego województwa. W 2021 roku przeciętne zarobki w województwie warmińsko-mazurskim wynosiły 3825 zł „na rękę", dlatego mieszkaniec regionu mógł kupić o prawie 78 litrów paliwa mniej niż mieszkaniec stolicy regionu.

SKĄD TE DYSPROPORCJE?

— Nie z różnych cen paliwa — mówi dr Jakub Bogucki, analityk z e-petrol.pl — Bo te wprawdzie różnią się, ale nieznacznie, są porównywalne. Zresztą nie ma też tak, że cały czas jedno miasto jest na czele rankingu, gdy chodzi o wysokość cen paliw. To się zmienia. Ponadto w miastach jest duża konkurencja, można znaleźć droższe i tańsze stacje. Tu czynnikiem decydującym są zarobki.

Potwierdzają to zresztą średnie ceny paliw w regionach. W ubiegłym tygodniu według e-petrol.pl średnia cena benzyny w Olsztynie i na Warmii i Mazurach była taka sama i wynosiła 6,68 zł — to dwa grosze więcej niż średnio w kraju. A litr diesla kosztował 7,04 zł — to o jeden grosz ponad średnią krajową. Najtańsza benzyna była w Łódzkiem — 6,59 zł za litr, a najdroższa na Podkarpaciu — 6,75 zł.

To, że mieszkańcy Śląska mogą za swoje zarobki zatankować najwięcej paliwa, nie dziwi ekonomistów.

— Tam jest wyższy poziom uprzemysłowienia i zarobki są wyższe — zauważa prof. Rafał Warżała, ekonomista z UWM. — Na Warmii i Mazurach mniej się zarabia, bo nie ma dużych zakładów pracy. Nie jesteśmy regionem o wysokim poziomie uprzemysłowienia, a więc wysokim poziomie konkurencyjności na rynku pracy. Tak jest od lat, trudno z tym walczyć, bo wymagałoby to zmiany strukturalnej województwa, a chyba na to się nie zgadzamy, żeby było tutaj zagłębie przemysłowe. Myślę, że tego nikt by nie chciał, nawet gdyby zarobki miały być wyższe. Coś za coś.

WE WROCŁAWIU BYŁO TANIEJ

Ceny paliwa na Warmii i Mazurach, szczególnie w Olsztynie, od lat są nieco wyższe niż w większości innych miast, choć te różnice nie są tak duże jak kiedyś. Profesor Warżała miał okazję być na początku sierpnia na Dolnym Śląsku i oczom nie mógł uwierzyć. — W okolicach Wrocławia paliwo było tańsze o ok. 40 groszy niż u nas — mówi prof. Warżała.

Choć olsztynianie zarabiają więcej niż mieszkańcy Elbląga, to płacą mniej za OC. Różnica w składce jest jednak nieznaczna. W pierwszym półroczu 2022 roku za obowiązkowe ubezpieczenie komunikacyjne w Olsztynie kierowcy płacili 553 zł, a w Elblągu o 2 zł więcej. Poziom zarobków w danym regionie nie wpływa na cenę polisy.

— Dlatego w Jastrzębiu-Zdrój, pomimo najwyższej średniej pensji, płaci się za OC wyjątkowo mało — bo 491 zł. Wpływ na wycenę polisy mają dane kierowcy, takie jak wiek i jego historia szkód oraz wykroczeń, a także dane techniczne jego pojazdu — komentuje Daniel Bartosiewicz, ekspert ds. ubezpieczeń komunikacyjnych rankomat.pl.

Ponadto przy analizie ryzyka wystąpienia szkody brane są pod uwagę też statystyki wypadkowe z regionu, po którym będzie się poruszać auto.

Jednaka nawet górnicy ze Śląska w tych rankingach wypadają blado na tle innych krajów. Analitycy Picodi.com przeanalizowali ceny benzyny w Europie i na świecie w pierwszym półroczu 2022 roku i policzyli, ile litrów paliwa można kupić za polską średnią pensję. Najwięcej paliwa za średnią pensję mogą zatankować kierowcy w Szwajcarii (2 455 litrów), Luksemburgu (1 943 litry) oraz Danii (1 502 litry). Według najnowszych danych GUS średnie wynagrodzenie w Polsce wynosi 6 398,94 zł brutto (4 691,74 zł netto). To oznacza, że przeciętny Polak za średnią krajową może kupić 598 litrów benzyny.

Jak nietrudno się domyślić, w ogólnoświatowym rankingu prym wiodą kraje Zatoki Perskiej. Pierwszy jest Katar, gdzie za średnią pensję można kupić prawie 6 tys. litrów benzyny.

Cóż można się zżymać, że inni zarabiają więcej albo mają tanie paliwo jak barszcz i w związku z tym mogą kupić więcej benzyny, ale też nie ma co rwać włosów z głowy. Bo co dopiero mają powiedzieć Kubańczycy, którzy są na końcu rankingu siły nabywczej wynagrodzeń i gdzie za średnią pensję można kupić zaledwie 27 litrów benzyny. Pozostaje im tylko pocieszać się, że Kuba to wyspa i daleko nie trzeba jeździć.

RUSZYŁA ROZBIÓRKA STAREGO DWORCA

Dzieje się historia, bo ruszyła rozbiórka dworca Olsztyn Główny. Na razie burzone są ściany wewnątrz budnku, potem przyjdzie czas na całą konstrukcję.

Służył mieszkańcom ponad 51 lat. Złote gody już były i czas się rozstać. Nidawno ruszyły pierwsze prace rozbiórkowe na dworcu Olsztyn Główny.

— Rozpoczęliśmy demontaże elementów wewnątrz budynku takich jak np. ścianki działowe. Prace te będą kontynuowane w najbliższym czasie. Stopniowo front robót realizowanych przez wykonawcę będzie się poszerzał o kolejne elementy budynku — mówi Bartłomiej Sarna z Biura Komercjalizacji, Komunikacji i Promocji PKP S.A.

Prace mogły ruszyć, bo od kilkunastu dni działa dworzec tymczasowy. O ile raczej nic nie zakłóci prac wewnątrz budynku, tak nie wiadomo, co będzie, gdy przyjdzie burzyć mury budynku. Co nie będzie taką prostą sprawą, bo za ścianą jest sąsiad, spółka Retail Provider, do której należy część budynku. Spółka na miejscu obecnego dworca autobusowego, który jest teraz nieczynny, planowała wybudować kompleks usługowo-handlowy wraz z funkcją dworca autobusowego o nazwie Synergia.

Ale między deweloperem a kolejarzami nie ma wielkiej sympatii, mówiąc bardzo delikatnie. Retail Provider uważa, że wybudowanie dworca kolejowego w zaproponowanym przez PKP kształcie uniemożliwi połączenie dworca kolejowego i autobusowego oraz Zatorza z Zintegrowanym Centrum Komunikacyjnym.

Kolejarze deklarują, że nowy dworzec będzie gotowy w przyszłym roku. — Planowany termin otwarcia nowego dworca dla podróżnych to druga połowa 2023 roku — dodaje Bartłomiej Sarna. — Koszt inwestycji to 70,97 mln zł brutto.

Nowy dworzec ma być nowoczesny, funkcjonalny. Zostanie wzniesiony na planie trapezu, z przeszklo-

Fot. PKP SA

Wizualizacja Dworca Głównego po przebudowie

ną fasadą. Budynek będzie składał się z trzech kondygnacji — jednej podziemnej i dwóch nadziemnych, a w najwyższym punkcie będzie miał 12 m wysokości. Budynek wyglądem będzie przypominać origami lub żagiel, co jest nawiązaniem do charakteru Warmii i Mazur.

Co istotne, na dworzec, jak też na perony będzie można dostać się też od strony ul. Marii Zientary-Malewskiej, bo powstaje nowe przejście podziemne o długości 140 metrów, o 100 metrów dłuższe niż dotychczasowe. Będzie szersze oraz wyższe. Obok dworca zaplanowany jest parking na 52 miejsca postojowe i 1500 metrów kwadratowych terenów zielonych. AM

eprasa.pl 4ef12d4629

PODEJRZANI O ZNĘCANIE SIĘ NAD KROWAMI ARESZTOWANI

Wczoraj Sąd Rejonowy w Piszu na 2 miesiące tymczasowo aresztował Ewę P. i Wojciecha P. podejrzanych o znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem nad zwierzętami, następstwem czego miała być śmierć co najmniej 46 zwierząt.

Wniosek o areszt skierowała piska prokuratura. Oboje są podejrzani o znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem nad co najmniej 90 krowami, następstwem czego miała być śmierć co najmniej 46 zwierząt, w tym cieląt. — Do czynu tego miało dojść w okresie od września 2021 r. do 19 sierpnia 2022 r. w gospodarstwie rolnym specjalizującym się w produkcji mleka, położonym w jednej z miejscowości na terenie gminy Pisz — informuje wiceprezes Sądu Okręgowego w Olsztynie, sędzia Tomasz Kosakowski. Właścicielka gospodarstwa i jej syn spędzą w areszcie 2 miesiące.

Sąd w uzasadnieniu tych decyzji wskazał, że zgromadzony dotychczas materiał dowodowy w wysokim stopniu uprawdopodabnia, że podejrzani popełnili zarzucany im czyn. W ocenie sądu zastosowanie wobec obojga podejrzanych najsurowszego środka zapobiegawczego zapewni dalszy prawidłowy tok postępowania przygotowawczego. Zdaniem sądu istnieje realna obawa, że oboje podejrzani, pozostając na wolności, mogliby podejmować próby nakłaniania świadków do składania fałszywych zeznań bądź w inny bezprawny sposób utrudniać postępowania karne.

Przypomnijmy, że dramatyczna akcja ratowania zwierząt w oborze jednego z gospodarstw w Kwiku miała miejsce w miniony weekend.

Ludzie ratujący zwierzęta wyciągali z gnojowicy wychudzone i skrajnie wyczerpane krowy oraz cielęta zatopione w śmierdzącej brei aż po samą szyję. Wcześniej o znęcaniu się nad zwierzętami gospodarskimi ktoś anonimowo zawiadomił Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Piszu, którego pracownicy natychmiast zawiadomili piską policję. Do akcji wkroczyło też Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt Animals.

fot. OTOZ Animals

— Otrzymaliśmy zgłoszenie około godziny 17:00 i w ciągu piętnastu minut wyjechaliśmy na interwencję. Oprócz osób z Inspektoratu OTOZ Animals w Działdowie przyjechał zespół z OTOZ Animals w Olsztynie — mówił nam w sobotę w czasie akcji ratunkowej Krzysztof Pikiel z Inspektoratu OTOZ Animals w Działdowie. — To, co zastaliśmy na miejscu, było przerażające. Tego nie da się opisać słowami. Mieliśmy łzy w oczach, patrząc na dramat zwierząt. Jak można doprowadzić do takiego stanu? Brak słów. Nigdy w życiu czegoś takiego nie widziałem i mam nadzieję nigdy więcej nie zobaczyć. Wyciągaliśmy zwierzęta z gnojowicy, trzeba było trzymać im głowy, żeby nie utopiły się podczas wynoszenia. Ludziom ratującym zwierzęta gnojowica sięgała po pas. Kiedy rozpoczynaliśmy interwencję, było tam dużo głębiej, część tego szlamu wypompowaliśmy — relacjonował.

— Zobaczyłam na wpół żywego cielaczka zatopionego gnojowicą po samą głowę. Jak włożyłam w to bagno rękę, omal się nie sparzyłam. Tam było istne piekło... Wyschnięte, skrajnie wyczerpane, wychudzone... Jak tam weszliśmy, one się ożywiły, niektóre resztkami sił zaczynały meczeć, jakby prosiły o pomoc... — opowiadała nam jedna z osób ratujących zwierzęta. **RED**

PRZEDSZKOLA ŻĄDAJĄ MILIONÓW I WYTACZAJĄ POZWY PRZECIW GMINIE OLSZTYN

Na ponad 12 milionów złotych opiewa suma pozwów sądowych wytyczonych gminie Olsztyn w sprawach dotyczących zaniżania dotacji oświatowej. Miasto już przegrało pierwsze procesy. Co gorsze, z każdym dniem rosną odsetki od tej kwoty.

Pod koniec czerwca olsztyńska radna Edyta Markowicz postanowiła sprawdzić sprawę pozwów, jakie zostały wytoczone przeciwko gminie Olsztyn przez przedszkola niepubliczne działające na terenie miasta. Chodzi o zaniżanie dotacji oświatowej. W tej sprawie na biurko prezydenta miasta złożyła swoją interpelację.

Jak wynika z odpowiedzi udzielonej przez prezydenta Piotra Grzymowicza, od 2008 roku we wspomnianej sprawie złożono w sumie 9 powództw. Do tej pory w pierwszej instancji sądu zapadły dwa wyroki. Jedna ze spraw została oddalona, w drugiej sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 879 494 złotych wraz z odsetkami, jednak wyrok ten nie jest prawomocny. Z kolei w drugiej instancji zapadł wyrok w jednej sprawie. Na jego podstawie miasto zapłaciło 2 783 055 złotych. Od tego wyroku jednak gmina złożyła skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego.

Z odpowiedzi prezydenta Olsztyna wynika także, że łączna kwota wytyczonych powództw przez wszystkie osoby prowadzące przedszkola wynosi 12 247 020 złotych w przedszkolach niepublicznych.

PROBLEM DOTYCZY CAŁEJ POLSKI

Jak wyjaśnia Patryk Pulikowski z Biura Prezydenta Miasta i Dialogu Obywatelskiego Urzędu Miasta Olsztyna, powodem takiego stanu rzeczy jest interpretacja sposobu naliczania dotacji dla przedszkoli niepublicznych w latach 2008 – 2013. Według raportu przygotowanego dla Auxilia liczba przedszkoli, które w latach 2010-2016 nie otrzymały pełnej, należnej im dotacji oświatowej, została oszacowana na 3000 placówek, a problem dotyczy około 29,6 procent gmin. Suma potencjalnych niedopłat za lata 2010-2016 to 726 milionów złotych.

Prezydent Olsztyna zapewnia, że deklaruje wolę do zawarcia ugód w osobami prowadzącymi przedszkola. — Ugodowe rozstrzygnięcie sporu zależy od dobrej woli dwóch stron — podkreślił.

— Skala problemu jest znaczna. To jest ponad 12,2 miliona złotych samych kwot od roszczenia głównego. Ale to nie wszystko. Do tego dochodzą odsetki, koszty procesu. Te sprawy są w toku, więc każdy rok to jest prawie 1,5 miliona złotych samych odsetek. Można przypuszczać, że po zakończeniu spraw odsetki zrównają się z kwotą roszczenia głównego — stwierdziła. **RAZ**

KONDOLENCJE

Panu
Robertowi Bauer
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Teścia
składają Dyrekcja i pracownicy
Zakładu Lokali i Budynków Komunalnych
217722opb1-b-M

Koledze
Dariuszowi Chojeckiemu
i Jego Bliskim
słowa otuchy i szczere wyrazy współczucia
z powodu śmierci
Mamy
składają współpracownicy
z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Olsztynie
216822opb1-a-M

Naszej Koleżance
Natalii Grzywińskiej
najszczersze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
Taty
składają
Zarząd i Pracownicy Firmy Ziaja
216722opb1-a-M

Panu
Markowi Czarnockiemu
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składa Burmistrz Biskupca, Pracownicy Urzędu Miejskiego w Biskupcu oraz Przewodnicząca Rady Miejskiej
218022opb1-a-M

Lek. wet.
Magdalenie Burandt
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Ojca
składają koleżanki i koledzy
z Kliniki Weterynaryjnej Olwet w Olsztynie
217322opb1-A -P

eprasa.pl 4ef12d4629

KAMIEŃ WĘGIELNY POD POLSKĄ SZERMIERKĘ

W pomoc w budowie Warmińsko-Mazurskiego Centrum Szermierki i Kultury Fizycznej w Olsztynie zaangażowali się ministrowie, sam premier, a nawet Jarosław Kaczyński. Wczoraj w kamień węgielny został wmurowany akt erekcyjny budowy, która jest nadzieją polskiej szermierki.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

fot. Stanisław Kryściński

Uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego w kamień węgielny zgromadziła najważniejsze osoby z województwa. O tym, jak ważna to inwestycja, świadczy list nadesłany przez premiera Mateusza Morawieckiego.

— Dziękuję wszystkim, którzy swoim zaangażowaniem i wsparciem przyczynili się do powstania tego nowoczesnego obiektu. Cieszę się również, że tak skutecznie wykorzystują Państwo rządowe dofinansowania — napisał premier w liście odczytanym przez wojewodę warmińsko-mazurskiego Artura Chojeckiego.

Warmińsko-Mazurskie Centrum Szermierki i Kultury Fizycznej to inwestycja realizowana przez Stowarzyszenie Świętej Rodziny w Olsztynie prowadzące Katolicki Zespół Edukacyjny im. Świętej Rodziny, w skład którego wchodzą przedszkole, szkoła podstawowa oraz liceum ogólnokształcące.

Inwestycja uzyskała dotację 10 milionów złotych. Obiekt ten został uznany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki za strategiczny dla rozwoju sportu w Polsce, w dyscyplinie szermierka. Było to możliwe dzięki włączeniu się w starania o jego budowę Polskiego Związku Szermierczego.

— Liczymy, że obiekt wykształci wielu młodych sportowców — mówił obecny na uroczystości prezes Rządowego Centrum Legislacji Krzysztof Szczucki — Życzę, aby budowa przebiegała bez przeszkód, aby udało się oddać salę gimnastyczną do użytku w terminie. Ze swej strony obiecuję dalsze wsparcie i dalsze zabiegi, żeby nie zabrakło środków, które konieczne są do ukończenia tego obiektu — dodał.

— Szermierka to jest taki sport, który uczy pokory. To nie jest sposób na życie, ale na rozwój — stwierdził z kolei honorowy prezes Polskiego Związku Szermierczego Adam Konopka. — Ten obiekt jest dla nas wielką nadzieją — dodał.

Na uroczystości miał pojawić się prezes PiS Jarosław Kaczyński — niestety nie dojechał, a list w jego imieniu odczytała poseł Iwona Arent. — Bardzo się cieszę, że Centrum Szermierki i Kultury Fizycznej w Olsztynie ma szansę zaistnieć. To ważna inwestycja — podkreślił w swoim liście Jarosław Kaczyński. — Prezes nas mocno zmobilizował, żeby sprawdzić wszystkie możliwości na udzielenie pomocy tej budowie. I udało się — przypomniała posłanka PiS.

List, odczytany przez posła Wojciecha Kossakowskiego, przysłał także Minister Sportu i Turystyki. Na uroczystości byli obecni senator Mirosława Orzechowska, starosta olsztyński Andrzej Abako, prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz oraz liczni przedstawiciele samorządu lokalnego i władz kościelnych.

Wmurowanie aktu erekcyjnego w kamień węgielny zbiegło się z 25-leciem Katolickiego Zespołu Edukacyjnego im. Świętej Rodziny w Olsztynie. Uroczystość poprzedziła msza święta koncelebrowana pod przewodnictwem metropolity warmińskiego księdza arcybiskupa Józefa Górzyńskiego.

Ksiądz arcybiskup w swojej homilii odniósł się do potrzeby kształtowania elit i wychowywania młodzieży w duchu prawdy i działania na rzecz dobra wspólnego. Prezes Stowarzyszenia Świętej Rodziny Andrzej Olszewski, kierując podziękowania za lata pracy szkoły zwrócił uwagę na dwa wymiary pracy placówki.

— To dzieło może powstawać na większą chwałę oraz pożytek doczesny i wieczny. Tak to traktujemy – jako nieużyteczni słudzy wykonujemy taką pracę, jaką wyznacza nam Święta Rodzina — stwierdził Andrzej Olszewski.

Dzięki budowie centrum Olsztyn ma szansę stać się prawdziwym centrum szermierki. Już w tej chwili olsztyńscy szermierzy odnoszą coraz większe sukcesy, a sam sport zyskuje na popularności. Na bazie tej hali sportowej szkoła zamierza uruchomić klasy sportowe dedykowane młodym szermierzom, tenisistom, szachistom i innym dyscyplinom sportu. Obiekt będzie również miejscem przeprowadzania zgrupowań kadry narodowej polskich szablistów, jak i rozgrywania centralnych turniejów. Szabliści z Olsztyna do 2022 roku zdobyli w sumie czternaście medali Mistrzostw Polski, w tym aż pięć w ostatnim sezonie sportowym 2021/2022. Są członkami kadry narodowej, dzięki uzyskanym kwalifikacjom reprezentowali Polskę na Mistrzostwach Europy i Mistrzostwach Świata.

W Warmińsko-Mazurskim Centrum Szermierki i Kultury Fizycznej w Olsztynie oprócz sali szermierczej — w której będzie wbudowanych na stałe dziewięć plansz szermierczych przeznaczonych do przeprowadzania treningów i rozgrywania turniejów — na wyższej kondygnacji będzie sala sportowa: pełnowymiarowe boisko do siatkówki, do koszykówki, treningowe boisko piłki ręcznej, boisko do tenisa i badmintona.

Na kolejnej kondygnacji zaprojektowana jest profesjonalna sala tenisa stołowego, która będzie wykonana zgodnie z wymaganiami olimpijskimi. Po złożeniu ścianek przesuwnych pomieszczenie to może pełnić funkcję widowni. Wyżej znajdą się sale do treningów motorycznych oraz gabinety dla fizjoterapeutów, którzy będą opiekować się młodymi sportowcami. Obiekt jest w pełni przygotowany dla osób niepełnosprawnych. Centrum ma zostać oddane do użytku we wrześniu przyszłego roku.

UKRAIŃSKA NIEPODLEGŁOŚĆ W OLSZTYNIE I EŁKU

Jest jednym z najważniejszych ukraińskich świąt. Dzień Niepodległości Ukrainy (24 sierpnia) może być jednocześnie doskonałą okazją, by poznać kulturę i obyczaje naszego wschodniego sąsiada.

Od pół roku, od momentu rosyjskiej agresji na Ukrainę, nie ustaje pomoc płynąca od olsztynian w kierunku tego kraju i jego mieszkańców. To nie tylko wsparcie materialne wysyłane w tamtym kierunku lub udzielane na miejscu, ale też działania, dzięki którym nasi goście mogą czuć się w Olsztynie jak najbardziej komfortowo.

Nie brakuje też działań ze strony przyjezdnych, którzy chcą jak najlepiej odnaleźć się w nowej rzeczywistości, ale jednocześnie zrewanżować się za pomoc oraz opowiedzieć jak najwięcej o swoim kraju. Najbliższą okazją ku temu, by poznać się jeszcze lepiej, będzie Dzień Niepodległości Ukrainy.

Wydarzenie upamiętnia uchwalenie Deklaracji Niepodległości Ukrainy 24 sierpnia 1991 roku. Ten dzień jest uważany za datę powstania obecnej Ukrainy.

I właśnie już w najbliższą środę świętowanie tamtego wydarzenia odbędzie się także w Olsztynie. Wszystko za sprawą wspólnoty Dwa Skrzydła. W programie m.in. występy uczestników z Dwóch Skrzydeł oraz zaproszonych gości, warsztaty tworzenia pisanek, haftu, kiermasz ukraińskiej żywności, wystawa reprodukcji obrazów ukraińskich artystów czy wystawa fotograficzna „Olsztyn oczami dzieci".

W tych i jeszcze większej liczbie atrakcji będzie można wziąć udział 24 sierpnia w Zajezdni Trolejbusowej przy ul. Knosały (Park Centralny) w godzinach od 17:00 do 21:00.

Wydarzenia związane z Dniem Niepodległości Ukrainy będą odbywać się także w innych miastach regionu. W Ełku odbędą się one w amfiteatrze Ełckiego Centrum Kultury, gdzie odbędzie się koncert, w trakcie którego dzieci oraz artyści będą wspólnie śpiewali pieśni w języku ukraińskim, polskim, ale również w angielskim. Jak podkreśla jedna z artystek biorących udział w wydarzeniu, Kamila Guzewicz, najważniejsza jest obecność i wsparcie koncertowej inicjatywy oraz okazanie tym samym solidarności z przebywającymi w Ełku i okolicach Ukraińcami. Ci doceniają gest ze strony ełczan.

Ełcki koncert z okazji Dnia Niepodległości Ukrainy wystartuje 23 VIII o godz. 18:00.

eprasa.pl 4ef12d4629

ELBLĄG TANECZNYM PLANEM FILMOWYM

Elbląg stał się tłem spektaklu tanecznego realizowanego przez Stefano Terrazzino. W rolach głównych? Utalentowane elblążanki, które zaprezentowały swoje umiejętności nie tylko na Starówce, ale nawet w... tramwaju! A to jeszcze nie koniec.

KAMILA KORNACKA
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

Asia pochodzi z Elbląga, kocha swoje miasto i tutaj realizuje się zawodowo. Na co dzień bliżej Asi do munduru, niż kolorowych i lśniących sukni, ale po godzinach spełnia swoje marzenia.

– Taniec towarzyszył mi od zawsze, kochałam go już jako dziecko. Kiedy więc, będąc już w dojrzałym wieku, szukałam czegoś, co mogłabym robić tylko dla siebie między pracą a rodziną, wybór padł właśnie na szkołę tańca. Tak w moim życiu pojawił się Broadway – i to już kilkanaście lat temu. To tam powstała nasza formacja – Cubana – w gronie szesnastu kobiet działamy nieprzerwanie już od siedmiu lat – wszystkie jesteśmy dojrzałe, pracujemy, mamy rodziny i codzienne obowiązki, ale dwa razy w tygodniu spotykamy się na treningach, a kiedy przygotowujemy się do turniejów, nawet częściej – zdradza nasza rozmówczyni.

Grupy taneczne ze szkoły tańca Broadway biorą udział w zawodach rangi krajowej, międzynarodowej i światowej, wyjeżdżają na turnieje, odnoszą sukces za sukcesem i pilnie szlifują swoje umiejętności.

– Zaczęło się amatorsko, od hobby, a dziś taniec to pasja, która wciąż nakręca nas do dalszego działania. Nie możemy przestać – mamy przecież przed sobą perspektywę kolejnych turniejów i mistrzostw. Co sezon do naszego repertuaru dochodzi kolejny układ – dba o to nasza trenerka Katarzyna Goszka – mocna osobowość, która potrafi wiele nauczyć i bardzo nas wspiera – mówi Asia.

Kolejnym trenerem elblążanek jest znany włoski tancerz Stefano Terrazzino, z którym panie nawiązały współpracę dwa lata temu.

– Stefano szkoli nas i bierzemy udział w organizowanych przez niego warsztatach, a ostatnio zaproponował nam udział w realizowanym przez niego przedsięwzięciu – to spektakl taneczny, którego część nagrana została w Elblągu – informuje Asia.

Grupa Cabana razem z grupą Bailamos również rozwijającą swoje umiejętności w szkole Broadway zatańczyły w kilku miejscach, które kojarzą się z Elblągiem, wszystko zarejestrowała kamera.

Według zapowiedzi, spektakl stworzy kilka spotów z różnych miast, a Stefano Terrazzino ma jeszcze wrócić do Elbląga. Jesienią będzie tu nagrywał kolejne sceny.

Fot. Urszula Zajko-Olejniczak

Planem zdjęciowym było też m.in. wnętrze tramwaju

Fot. Urszula Zajko Olejniczak

Stefano Terrazzino wróci do Elbląga jesienią, by dograć kilka scen

Fot. Ryszard Biel

Panie zatańczyły na elbląskiej Starówce

eprasa.pl 4ef12d4629

EDUKACJA, INTEGRACJA I MNÓSTWO FRAJDY Z SALEZJANAMI

Dzieci z Polski i Ukrainy bawią się na półkoloniach, na które zaprosiło ich Oratorium św. Jana Bosko w Ełku. Od pierwszego dnia czekały na nich przeróżne atrakcje i aktywności, a przede wszystkim mnóstwo dobrej zabawy. Pełnymi garściami do 26 sierpnia będą ją czerpali półkoloniści w wieku 5-17 lat.

Fot. Oratorium im. św. Jana Bosko w Ełku/FB

Ełccy salezjanie z Oratorium św. Jana Bosko ostatnimi laty organizowali kolonie sportowe na czas ostatnich dwóch tygodni wakacji. Mogły w nich uczestniczyć dzieci nie tylko z Ełku, ale generalnie z całego kraju. Z obecnych półkolonii korzystają dzieci polskie i ukraińskie.

— Teraz sytuacja trochę wymusiła inną organizację, poza tym na początku wakacji zgłosił się do nas UNICEF z zapytaniem, czy jesteśmy w stanie przeprowadzić półkolonie dla dzieci polski i ukraińskich — mówi ks. Marcin Koncewicz o powodach zorganizowania letniego wypoczynku prowadzonego na terenie parafii św. Rafała Kalinowskiego.

To niemałe wyróżnienie dla salezjan, którzy są dobrze znani z podejmowania prospołecznych akcji i organizowania podobnych eventów. Ełckich duchownych zarekomendowało UNICEF-owi Ministerstwo Edukacji oraz Kuratorium Oświaty. Fundacja Wolność i Demokracja, która koordynowała/organizowała półkolonie z ramienia UNICEF-u, wymagała również spełnienia pewnych kryteriów, np. szukała miast właśnie o podobnej wielkości i liczbie mieszkańców co Ełk.

Na terenie parafii św. Jana Kalinowskiego w Ełku bawi się pół tysiąca spragnionych atrakcji dzieci. Salezjanie do tej pory nie mieli naraz pod swoimi skrzydłami aż tak wielu młodych ludzi, ale z racji bogatego doświadczenia w pracy z młodzieżą świetnie sobie radzą.

— Potrzeba bardzo dobrej logistyki, żeby te półkolonie się udały. To około 300 dzieci z Ukrainy i 200 z Polski. Nasza logistyka polega na tym, że jesteśmy nieco więcej na wyjazdach. Te kolonie, które organizowaliśmy do tej pory, polegały przede wszystkim na przebywaniu na terenie oratorium, na naszych boiskach i hali. Teraz duża część dzieci wyjeżdża i zwiedza Ełk oraz okolice — tłumaczy ks. Marcin i wymienia pokrótce, na jakie atrakcje mogły liczyć uczestnicy w pierwszym tygodniu półkolonii.

— Leśniczówka, rejs w Mikołajkach, kolejka wąskotorowa, kino, safari w Okrągłym (między Orzyszem i Starymi Juchami – przyp. red.). Na leśniczówce był grill, kiełbaski oraz zabawy na świeżym powietrzu. Była także sfera edukacyjna, czyli poznawanie walorów przyrodniczych otaczającego nas lasu.

A jak wygląda dzień półkolonii spędzany na miejscu, na terenie parafii? Ważnym aspektem jest integracja. Ta przebiega – jak to u dzieci – całkowicie bezproblemowo. Rówieśnicy chętnie grają razem w piłkę, siatkę i kosza, tańczą i spędzają czas przy wspólnych posiłkach. Zajęcia są podzielone na swoiste bloki i panele: sportowy w różnych dyscyplinach, taneczno-muzyczny oraz edukacyjny – ukraińskie dzieci uczą się naszego języka oraz angielskiego, co na pewno ułatwia między uczestnikami półkolonii zacieśnianie znajomości. Wszystkie dzieci bawią się doskonale.

— Co ciekaw,e nasi goście z Ukrainy coraz śmielej podążają za tymi blokami i włączają się, aby zaprezentować coś od siebie. Bardzo się cieszę, że możemy wraz z UNICEF-em współorganizować ten wypoczynek — nie ukrywa zadowolenia z przebiegu półkolonii ks. Koncewicz.

Wspólny polsko-ukraiński wypoczynek dzieci pod okiem ełckich salezjan zakończy się w piątek 26 sierpnia.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI
m.chroscielewski@gazetaolsztynska.pl

CORAZ WIĘCEJ CHĘTNYCH NA ZAKUP DREWNA

Coraz więcej osób, aby zapewnić opał na zimę, zwraca się do Lasów Państwowych o zakup drewna. A tego — jak na razie — jest pod dostatkiem w nadleśnictwach oddalonych od dużych miast.

Od kilku tygodni ważnym tematem jest kupno węgla przed okresem grzewczym. Nie dość, że jego cena poszybowała w górę, to jeszcze w wielu składach zaczyna go brakować. W takiej sytuacji osoby chcące zgromadzić zapas opału na zimę coraz częściej szukają go w Lasach Państwowych.

— W stosunku do poprzednich lat zainteresowanie zakupem drewna opałowego jest duże. Szczególnie w nadleśnictwach sąsiadujących z większymi miastami. Na północy regionu zainteresowanie tym drewnem jest mniejsze — poinformował nas Adam Pietrzak, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie.

Jak dodaje, metr sześcienny drewna opałowego w nadleśnictwach RDLP w Olsztynie kosztuje średnio 133 zł (drewno liściaste) i 105 zł (drewno iglaste).

— Proszę zauważyć, że nadleśnictwa niemal w ogóle nie podnosiły tych cen w stosunku do roku poprzedniego, na przykład Nadleśnictwo Olsztyn podniosło cenę o 2 zł za m3, czyli dużo mniej niż wynosi poziom inflacji. Te niskie ceny w relacji do rosnących cen innego opału — węgla przede wszystkim — powodują, że chętnych na zakup drewna opałowego w nadleśnictwach nie brakuje. Warto też zauważyć, że jeszcze tańsze jest drewno w procedurze tzw. samowyrobu, kiedy to osoba chętna na pozyskanie drewna zgłasza się do miejscowego leśniczego, a ten wskazuje mu powierzchnię w lesie, z której samodzielnie pozyskuje się drewno. Takie drewno kosztuje zaledwie 40 zł za metr sześcienny — wyjaśnia przedstawiciel lasów.

Tymczasem pojawiły się informacje, że drewna opałowego na sprzedaż w lasach regionu może zabraknąć. To nie do końca sprawdzone wiadomości.

— Nie ma czegoś takiego jak zapasy drewna opałowego. Drewno do celów opałowych to produkt, który pojawia się do sprzedaży przy okazji prowadzonych prac gospodarczych. Nie jest celem samym w sobie. Są to najczęściej gałęzie lub pnie drzew, które nie nadają się do produkcji w przemyśle drzewnym. Nie sprzedajemy drewna opałowego na zasadzie magazynu. W Lasach Państwowych nie obowiązują żadne limity na sprzedaż drewna do celów opałowych, a jedynym ograniczeniem jest dostępność surowca, który pojawia się systematycznie partiami w trakcie prowadzenia prac gospodarczych — podkreśla Adam Pietrzak.

Warto też wspomnieć, że od wielu miesięcy trwa akcja zakupu lasów i gruntów pod zalesienie. Na przykład w Nadleśnictwie Olsztyn może nabywać nieruchomości, które m.in. mają uregulowany stan prawny, nie są zabudowane, nie posiadają obciążeń hipotecznych; przylegają do gruntów znajdujących się w zarządzie Nadleśnictwa Olsztyn lub wypełniają enklawy wśród gruntów Nadleśnictwa; są lasami lub są przeznaczone do zalesienia w obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

Jak wynika z danych Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie, prywatni właściciele chętnie sprzedają, szczególnie w południowej części RDLP. W 2022 roku zakupiono około 200 hektarów gruntów, a wartość tych zakupów wyniosła około 6 mln zł.

RAZ

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 23 sierpnia 2022 r. do 13 września 2022 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.***
Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl**.

PREZYDENT OLSZTYNA

91322otbr-a-M

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pojezierze"
w Olsztynie, ul. Kołobrzeska 13

POSIADA DO WYNAJĘCIA LOKAL UŻYTKOWY
mieszczący się na parterze nowo wybudowanego budynku przy **ul. Żołnierskiej 19A o pow. ok. 208,00 m², z przeznaczeniem na działalność medyczną, okołomedyczną lub biurową.**

Kontakt: nr telefonu **89 537-33-43 lub 537-33-34**

91622otbr-a-M

eprasa.pl 4ef12d4629

JAKĄ ROLĘ MA PEŁNIĆ STARE MIASTO?

Z gastronomicznej mapy Olsztyna znika coraz więcej lokali. Składa się na to wiele czynników. Zniknęły już „Kolorowa", „Rumiane Bistro" czy „Malta Cafe". Niedawno informacją o zamknięciu lokalu podzielili się również właściciele „Głową w piach".

Ostatni okres dla branży gastronomicznej nie był łaskawy. Najpierw pandemia. Teraz drożyzna i inflacja, które przekładają się na wzrost kosztów produktów, a te na podniesienie cen. To wszystko wpływa na coraz mniejsze zainteresowani gości.

— Czteroosobowa rodzina jeszcze niedawno zostawiała w lokalach 180 złotych, obecnie są to już kwoty rzędu 250-300 złotych za obiad — mówi Prezes Izby Gospodarczej Gastronomii Polskiej Jacek Czauderna. — Branża gastronomiczna przechodzi obecnie poważny kryzys. Po zapaści spowodowanej pandemią COVID-19 i lockdownami właściciele restauracji mierzą się z drożyzną i galopującą inflacją, która może doprowadzić nie tylko do zamykania lokali, ale również poważnego kryzysu ekonomicznego — dodaje Czauderna.

Fot. ZW

— Podjęliśmy decyzję o zamknięciu naszej restauracji wraz z końcem sezonu letniego. Nasz-Wasz ukochany lokal będzie funkcjonował jeszcze przez dwa, może trzy miesiące. O dokładnej dacie na pewno wcześniej Was poinformujemy — taka informację zamieścili na swoim FB właściciele restauracji 28 lipca

— Zamykanie się jakichkolwiek przedsiębiorstw ogólnie jest bardzo niepokojącym zjawiskiem, nie tylko w Olsztynie, bo oznacza to zmniejszenie rynku pracowników i pracodawców — mówi profesor Andrzej Buszko, ekonomista z UWM. — Mamy w Olsztynie starówkę jaką mamy. Nie jest ona najlepsza, ale również nie jest najgorsza. Zawsze jednak jest swoistą wizytówką miasta. Przeważnie są tam lokale usługowe, kluby i ogólnie szeroko pojęte miejsca spotkań. Pandemia trwała około dwa lata i na pewno odbiła się na frekwencji w przedsiębiorstwach znajdujących się na Starym Mieście. Rzadko który przedsiębiorca może sobie pozwolić na dwuletnią walkę na rynku. Od 2022 roku znacznie wzrosły koszty ogrzewania. To musi przełożyć się na ceny usług. Klientów i tak jest mniej, a jeśli przedsiębiorca podwyższy cenę swojej usługi, to jeszcze bardziej ich ubędzie. W dobie pandemii dochody klientów nie wzrosły aż tak mocno, a część nawet straciła. Kolejnym elementem jest inflacja. Ceny produktów, które idą w górę, przekładają się bezpośrednio na cenę usług. Przeciętnego Kowalskiego również dotyka inflacja i nawet jeśli wykluczymy z naszych rozważań wszystkie obawy związane z pandemią, to wyjdzie nam, że wyjście do baru czy restauracji zaczyna być dla niego dobrem luksusowym, bez którego można się obejść — mówi profesor Buszko.

„Głową w piach" to kolejna restauracja, która niebawem zniknie z mapy Olsztyna. Właściciele restauracji poinformowali o swojej decyzji na Facebooku. Jednak uspokoili wielbicieli lokalu informując, że będzie czynny do końca sezonu, więc jest jeszcze czas na zamówienie ostatniego burgera. Podziękowali swoim gościom „za każdy uśmiech i dobre słowo, za gwiazdki na Google i recki na fejsie, za niezapomniane notatki na pyszne.pl i długie, letnie wieczory, skąpane śpiewem i tańcem na Kołłątaja!".

— Cieszymy się, że od kilku dobrych lat mogliśmy zaskakiwać Was naszymi daniami ze strusim mięsem – mamy nadzieję, że polubiliście dużego ptaka i będziecie za nim tęsknić — pisali w mediach społecznościowych właściciele restauracji. — Nie mówimy: do widzenia, mówimy: do zobaczenia — zapowiedzieli tajemniczo.

Restauracja przyciągać miała nietypową kartą ze strusim mięsem. W ciągu pięciu lat istnienia – bo lokal rozpoczął swą działalność w 2017 roku – dał się poznać jako miejsce z carpaccio i tatarem, Pędzącym Stekiem i Struś burgerem. Smak strusiny w restauracji opisywany był jako coś między polędwicą wołową a mięsem jelenia.

W ostatnim czasie właściciele poinformowali też o zamknięciu „Kolorowej" i „Rumianego Bistro". Ta pierwsza to jeden z najbardziej kultowych olsztyńskich lokali o ponad 60-letniej tradycji. W tym jednak przypadku nie chodzi o problemy z prowadzeniem biznesu.

— To jeden z najstarszych, jak nie najstarszy taki lokal w Olsztynie. Jestem właścicielką, która chyba najdłużej prowadziła takie miejsce w naszym mieście. Pesel robi już swoje, przyszedł czas się zmęczyć — mówi Stanisława Centkowska. — Bardzo dobrze wspominam okres prowadzenia lokalu, można by opowiadać o tym godzinami. To były piękne czasy.

Właściciele słynnego „Rumianego Bistro" (wcześniej Pizzeria Calabria), w którym kilka miesięcy temu gościła Magda Gessler, zbankrutowali. — Chcemy się z państwem pożegnać i podziękować za wspaniałe wspólne 12 lat. Z przykrością informujemy, że zbankrutowaliśmy, kończymy działalność z dużym zadłużeniem, moją ciężką chorobą wywołaną przewlekłym stresem, z mnóstwem zobowiązań... — napisał współwłaściciel na swoim Facebooku.

CO DALEJ ZE STARYM MIASTEM?

— Musimy zająć się kwestią funkcjonowania przedsiębiorców na starówce. Dopadają ich obecnie ogromne koszty funkcjonowania, których nie mieli w tamtym roku. Znajome mi lokale zamykają się, bo koszty pokazują, że nie będą w stanie funkcjonować — mówi radny Tomasz Głażewski w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską" — Musimy się zastanowić również nad rolą starówki. Za dwa lata zupełnie innego charakteru nabierze aleja Piłsudskiego. Będzie tam nowa Urania, jest też projekt przebudowy planetarium. Część zainteresowania mieszkańców może się przenieść również tam. Nam, jako samorządowi, przyjdzie się zastanowić, jaką rolę powinna pełnić starówka. Co tam powinno się dziać, żeby starówka stała się miejscem wypoczynku i relaksu? Powstaje kluczowe pytanie: co musi tam być, żeby mieszkańcom z drugiej części Olsztyna chciało się pojechać na Stare Miasto, wypić tam kawę, piwo, zjeść czy czegoś posłuchać? — podsumowuje radny Głażewski.

ANNA GŁAZEK
a.glazek@gazetaolsztynska.pl

BOLEŃ Z DRWĘCY ZASŁUGUJE NA SREBRNY MEDAL

Jan Szymański, mieszkaniec Lipowca koło Kurzętnika, doskonale zna Drwęcę, nad którą mieszka. Z tej racji jest wielkim fanem wędkarstwa i trafiają się mu rekordowe okazy ryb. Właśnie złowił bolenia, które mierzył 80 centymetrów.

Rzeka Drwęca i wyrobisko pożwirowe w Nielbarku to akweny, które Jan Szymański upodobał sobie od wielu lat. Kiedy tylko ma czas i jest odpowiednia aura, rusza ze sprzętem nad wodę. Tu warto zaznaczyć, że ma on niesłychaną intuicję — wie, gdzie i kiedy może spodziewać się udanego połowu.

— Tym razem, pomimo deszczowej aury, wybrałem się z wędką nad Drwęcę w okolice Nielbarka. Późnym popołudniem poczułem uderzenie ryby w przynętę. Już podczas holowania ryby zauważyłem, że jest to okazały boleń. Po wydostaniu ryby na brzeg zważyłem okaz i okazało się, że ma 4,6 kilograma, a jego długość wynosi 80 centymetrów — opowiada wędkarz.

Fot. Nadesłane

Po zważeniu i zmierzeniu boleń wrócił z powrotem do Drwęcy. Za jednego z ostatnich okazowych boleni Jan Szymański otrzymał złoty medal czasopisma Wiadomości Wędkarskie, który przyznała Komisja Rekordowych Połowów. Wówczas boleń ważył 5,48 kilograma. Złowiona ryba aktualnie, według norm medalowych WW, zasługuje na srebrny medal.

UL

eprasa.pl 4ef12d4629

GREEN UNIVERSITY – NIE TYLKO Z NAZWY!

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski zielony jest nie tylko z nazwy, ale i z działania. I są na to konkretne przykłady. 5 lipca br. uczelnia dołączyła do olsztyńskiego Klastra Energii. A naukowcy z UWM-u codziennie pracują nad nowymi technologiami, by jak najskuteczniej ograniczać emisję CO_2.

KLASTER DLA LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI

Uniwersytet, wspólnie z kilkunastoma innymi instytucjami, będzie działał na rzecz bezpieczeństwa energetycznego Olsztyna. Decyzję o dołączeniu do Klastra Energii prof. Jerzy Przyborowski tłumaczył między innymi faktem, że nasza uczelnia jest jednym z największych użytkowników prądu w Olsztynie. Tymczasem warto pamiętać, że celem Klastra jest m.in. osiągnięcie przez jego członków do 2040 roku neutralności pod względem emisji dwutlenku węgla, w szczególności poprzez wykorzystanie OZE, elektromobilność, gospodarkę o obiegu zamkniętym oraz ograniczenie zużycia wody. Członkowie Klastra mają na względzie zachowanie i poprawę środowiska naturalnego oraz zapewnienie dostępu do „czystej" energii elektrycznej i cieplnej. Na tym nie koniec, bo Klaster zobowiązał się także pobudzać innowacyjność w zakresie wytwarzania, dystrybucji, bilansowania, magazynowania energii oraz zarządzania popytem na energię elektryczną, cieplną, paliwa gazowe.

Powodów, dla których UWM dołączył do Klastra, jest wiele. Nie bez znaczenia jest np. świadomość społecznej odpowiedzialności uczelni.

— Bardzo nam zależy na tym, aby wspierać wszystkie te działania, które są związane ze zrównoważonym zarządzaniem korzystania z energii — podkreślał **prof. Jerzy Przyborowski** chwilę po podpisaniu porozumienia. — Będziemy starali się szukać innowacyjnych rozwiązań produkcji zielonej energii, żeby ograniczać emisję szkodliwych gazów. Bardzo zależy nam na tym, aby wspierać wszelkie działania związane ze zrównoważonym korzystaniem z energii. Wszystko po to, żeby ograniczać emisję szkodliwych gazów, pochodzących ze spalania surowców kopalnych.

Rektor przypomniał także, że Uniwersytet już od jakiegoś czasu realizuje ideę Green University i już może pochwalić się osiągnięciami na tym polu.

— Mamy Centrum Biogospodarki, które realizuje projekty badawcze, także europejskie, i pracuje nad najnowocześniejszymi technologiami. To jest energia nie tylko z biomasy, ale nawet z glonów. Staramy się pracować nad pozyskiwaniem paliw wodorowych — bo to jest przyszłość.

GLON Z POTENCJAŁEM

Myśleniem o przyszłości zajmuje się m.in. **Wydział Geoinżynierii UWM**, który prowadzi badania nad pewnym glonem o wdzięcznej nazwie chlorella. Występuje on w każdym wodnym i wilgotnym środowisku i znany jest ze swoich wartości odżywczych, a jakby tego było mało — chlorella ma zdolność pochłaniania dwutlenku węgla. Poza tym komórki tego glonu zawierają biooleje — i tu też pojawiają się liczne możliwości. Stąd naukowcy z Katedry Inżynierii Środowiska pod kierownictwem prof. dr. hab. inż. Marcina Zielińskiego pracują nad rozwiązaniami, które pozwolą hodować chlorellę na masową skalę.

A dotychczasowe wyniki badań są obiecujące do tego stopnia, że naukowcy z UWM-u szukają zakładów przemysłowych, które będą chciały przetestować ich pomysły.

— Glony mają ogromny potencjał. My skupiliśmy się na tych właściwościach chlorelli, które mogłyby zostać z powodzeniem wykorzystane w przemyśle energetycznym, czyli produkcji biooleju, oraz na ich zdolności do wychwytywania dwutlenku węgla, tzw. biosekwestracji — mówi **prof. Zieliński**. — Głównym celem naszego zespołu jest wytworzenie warunków do hodowli jak największej ilości glonów, które wychwycą maksymalnie dużo CO_2, a przy tym zgromadzą w komórkach jak największe ilości biooleju. Już teraz wiadomo, że glony mogą kumulować go o wiele więcej niż inne znane nam rośliny oleiste.

OLEJ Z GLONÓW

Olej produkowany przez glony można wykorzystać dokładnie tak, jak ten z rzepaku. Znajdzie się zatem miejsce dla niego w naszych kuchniach, w przemyśle spożywczym, w charakterze suplementu diety, produktu prozdrowotnego lub jako biopaliwo. Ostatnia z metod jest tą najbardziej poszukiwaną.

— Aby z tego oleju mogło powstać biopaliwo, konieczne jest przeprowadzenie różnych procesów, w wyniku których zostanie uzyskany biodiesel. Z naszych badań wynika, że jest to jak najbardziej możliwe — twierdzi **dr Paulina Rusanowska** z zespołu badawczego.

— Teraz szukamy zakładów przemysłowych zainteresowanych sprawdzeniem opracowanych przez nas rozwiązań. Zależy nam na współpracy z firmami, które np. wytwarzają spaliny i chcą ograniczyć emisję CO_2. Glony można wykorzystać do oczyszczania spalin z dwutlenku węgla, a przy okazji uzyskać także inne cenne produkty, jak np. bioolej czy nawóz organiczny — mówi **prof. Zieliński**.

Kortowscy naukowcy już prowadzą rozmowy z pierwszymi zainteresowanymi. Ze swoim pomysłem zgłosili się do programu ogłoszonego przez grupę Azoty, producenta nawozów i pasz. Do współpracy zapraszają również inne chętne firmy.

Jak widać, sygnatariusze porozumienia i naukowcy zgodnie deklarują: Dołożymy wszelkich starań, by to właśnie w Olsztynie rozpoczęła się zielona transformacja. A zatem zieleń w kontekście naszego UWM-u to już nie tylko piękne parki Kortowa, nie tylko idea Green University, ale też wspólne skoordynowane działania i bardzo obiecujące badania naukowe — wszystko na rzecz „zielonej" energii!

mmb

eprasa.pl 4ef12d4629

PRZYSZŁOŚCIĄ JEST INFRASTRUKTURA

Marcin Kaźmierczuk z Bartoszyc w Sejmiku Województwa zasiada z ramienia Prawa i Sprawiedliwości. Z radnym rozmawiamy o pomysłach na rozwój regionu, pozyskaniu inwestorów i kadr. Jednak nie uciekamy też od tematów bardziej lokalnych.

DARIUSZ DOPIERAŁA
d.dopierala@gazetaolsztynska.pl

— Agresja rosyjska na Ukrainie odbiła się na rozwoju naszego regionu?

— Niewątpliwie agresja rosyjska zamroziła wszelkie kontakty z tym państwem, a to przekłada się na pogorszenie sytuacji naszego regionu. Tym bardziej powinniśmy sobie zdać sprawę, że chcąc cokolwiek zbudować, trzeba najpierw stworzyć infrastrukturę drogową i kolejową, która stanie się kręgosłupem rozwoju naszego województwa. Niestety wciąż jest ona niewystarczająca, nie skorzystaliśmy z historycznej szansy, jaką był program „Kolej+". Jestem przekonany, że kiedy pojawi się wygodny i ekologiczny transport kolejowy, to wpłynie on na rozwój gospodarczy takich miast jak Bartoszyce. Także młodzi ludzie zechcą do takiego miasta przyjeżdżać choćby po to, by podjąć tutaj naukę w szkole średniej, jeżeli tylko będą mogli tu wygodnie dojechać. To z kolei stworzy szansę, że później część z nich z tym regionem się zwiąże. Podobna sytuacja dotyczy infrastruktury drogowej, bez której rozwoju nie będzie. Widać to w przypadku obszarów, gdzie zmodernizowano drogi. Powstają tam centra logistyczne lub przeładunkowe dużych firm zagranicznych oraz lokują się inne podmioty gospodarcze prowadzące również działalność przemysłową. I to moim zdaniem jest przyszłość naszego województwa.

— Mówiąc o infrastrukturze, nie można uciec od problemu drogi krajowej nr 16.

— Wymogi prawne, a więc i konsultacje społeczne i ochrona środowiska muszą zostać dopełnione. Niestety często na drodze stoją pseudoorganizacje ekologiczne lub inne grupy, które chronią tak naprawdę partykularne interesy właścicieli działek, obok których przebiegać będzie inwestycja. Cierpi na tym interes ogólnospołeczny. Przebieg „szesnastki" powinien być taki, aby nadal spełniała rolę kręgosłupa województwa warmińsko-mazurskiego. Jej przesunięcie np. o 100 km w kierunku północnym czy południowym jest pomysłem irracjonalnym. Mniej środowisku szkodzić będzie prosta droga szybkiego ruchu niż kręta, gdzie i spalanie będzie większe. Potrzebne są konkretne i dalekowzroczne decyzje. Trzeba umieć patrzeć na interes ogółu i w dalszej perspektywie czasowej.

— Wspomniał pan o tym, że infrastruktura zapewni rozwój przemysłu.

— Jeśli chodzi o przemysł, mam na myśli nowe technologie lub przemysł lekki. Warto też pomyśleć o przygotowywaniu warunków do odtworzenia zakładów, które kiedyś funkcjonowały w naszym regionie. W naszym województwie prężnie rozwija się rolnictwo, które potrzebuje przemysłu przetwórczego. Należy stwarzać warunki do powstawania nowych ubojni, zakładów przetwórstwa mięsnego, nowych zakładów przetwórstwa mleka, zakładów przetwórstwa owoców i warzyw. Należy pamiętać, że w naszym regionie rozwija się rybołówstwo i rybactwo, które też potrzebuje rozwoju przemysłu przetwórstwa rybnego. Produkty spożywcze z Warmii, Mazur i Powiśla cieszą się uznaniem konsumentów z kraju i zagranicy, ponieważ kojarzone są z czystym i ekologicznym środowiskiem. Jednak warunkiem rozwoju wspomnianych gałęzi przemysłu jest wspomniane już zapewnienie infrastruktury, tak aby przedsiębiorców zachęcić do zainwestowania.

— Ten kierunek wymaga nie tylko infrastruktury, ale również kadr.

— Tworzenie nowych uczelni jest przyszłością regionu, i nie myślę tu jedynie o Olsztynie. Równie mocnym ośrodkiem akademickim może stać się Elbląg, który już teraz posiada pewien potencjał naukowy. Porównując Podlasie, Podkarpacie czy województwo lubelskie z Warmią i Mazurami sprzed dekady czy dwóch, różnice nie były zbyt duże. Obecnie zostaliśmy w tyle. Takie miasta jak Białystok, Rzeszów czy Lublin prężnie się rozwijają i ściągają młodych ludzi, między innymi dlatego, że są silnymi ośrodkami akademickimi, gdzie funkcjonują politechniki, uniwersytety czy akademie medyczne. Jeśli chodzi o nasze województwo, pojawił się prezydencki projekt Akademii Kopernikańskiej, który może zmienić sytuację. Celem tego projektu jest utworzenie nowatorskiej instytucji naukowej, która zwiększy konkurencyjność i poziom rozpoznawalności polskiej nauki w świecie. W naszym województwie planuje się stworzenie Kolegium Nauk Medycznych, które mogłoby powstać na przykład we wspomnianym przeze mnie Elblągu.

Fot. arch. Marcina Kaźmierczuka

— Na uniwersytecie w Olsztynie działa wydział lekarski. Czy druga tego typu uczelnia jest potrzebna?

— Tak, ponieważ problemu z brakiem lekarzy nie udało się rozwiązać. Na uniwersytecie studiują goście z Arabii Saudyjskiej czy Stanów Zjednoczonych, którzy w Polsce nie zostaną. Uczelnia zarabia na nich, a absolwenci wracają do swoich krajów. Jeśli powstanie Akademia Kopernikańska, możemy pozyskać kadrę, która zasili nasze szpitale i placówki służby zdrowia. Warunkiem jest promowanie studentów z Polski, którzy zwiążą przyszłość z naszym regionem. Powinniśmy również pomyśleć o utworzeniu w naszym regionie liczącej się uczelni technicznej, której studenci zasilą nowoczesny przemysł na terenie województwa. Wymaga to jednak promowania techników i szkół branżowych.

— Leżą one w gestii samorządów powiatowych.

— Zgadza się, technika i szkoły branżowe podlegają pod samorząd powiatowy. Jest jednak program ministerialny, który ma promować ten szczebel kształcenia. Należy przekonywać władze samorządowe szczebla powiatowego, aby postawiły na rozwój średnich szkół technicznych i branżowych.

— W 2021 roku grupa WM zorganizowała konferencję w Lidzbarku Warmińskim, na której zwracano uwagę na turystykę zdrowotną.

— To również kierunek, który można rozwijać. Jednak jak każdą inwestycję, należy ją planować racjonalnie w dłuższej perspektywie i zachowując spójność, uwzględniając posiadaną infrastrukturę, również tą kulturalną i rozrywkową. Spójrzmy na plan sanatorium w Lidzbarku Warmińskim oraz okolicach Górowa Iławeckiego. Bliskość tych dwóch ośrodków sprawia, że jeden lub drugi jest zbędny. Jeśli turysta zdrowotny będzie miał wybór, czy pojechać do Lidzbarka Warmińskiego, czy w okolice Górowa Iławeckiego, pod granicą rosyjską, wybierze miejsce, w którym jest więcej dodatkowych atrakcji oraz jest rozbudowana infrastruktura.

— Na koniec naszej rozmowy proszę przedstawić pomysł na wybrane miejscowości z województwa.

— Myślmy perspektywicznie. Przy dobrej infrastrukturze drogowej i kolejowej może wzrosnąć rola Elbląga, Braniewa oraz Bartoszyc, które skorzystają z inwestycji przekopu Mierzei Wiślanej. Dlatego skupiłbym się na wzmocnieniu subregionu elbląskiego, Braniewa i Bartoszyc. Otwarcie Zalewu Wiślanego na świat poprzez nową drogę wodną do portu w Elblągu spowoduje rozwój turystyki, handlu, dlatego warto wrócić do pomysłu rewitalizacji Kolei Nadzalewowej, która może stać się doskonałą atrakcją turystyczną.

— Dziękuję za rozmowę.

To kolejny tekst z naszego samorządowego cyklu. Ostatnio opublikowaliśmy:

Józef Blank, burmistrz Nowego Miasta Lubawskiego: Rozwój miasta z myślą o mieszkańcach

Elżbieta Prasek, radna Rady Miasta w Iławie: Wyrazista i głośna jak megafon

Nina Łaszcz, radna Rady Miasta w Ełku: Uczniowie są naszą przyszłością

Krzysztof Żukowski, radny Rady Miasta w Nidzicy: Praca radnych to praca zespołowa

Michał Tyszkiewicz, radny Rady Miasta w Ełku: Z myślą o przyszłości

Sylwester Kasprowicz, radny gminy Rybno: Bardzo zajęty człowiek

Tomasz Waruszewski, wójt gminy wiejskiej Nowe Miasto: Stawiamy na jakość życia

Janusz Zakrzewski, wójt gminy Świętajno: Starają się wykorzystywać okazje

Marian Lemecha, radny powiatu giżyckiego: Trzeba mieć pomysł i dobrą wolę

Sylwia Wieloch, zastępca burmistrza Olecka: Wrażeń nie zabraknie

Dominik Tarnowski, radny Mrągowa: Mieszkańcy namawiają mnie do startu

Zygmunt Tucholski, wójt gminy Elbląg: Najważniejsi zawsze są mieszkańcy

Andrzej Ochlak, starosta powiatu nowomiejskiego: Inwestycje = postęp

Maciej Romanowski, starosta powiatu elbląskiego: Robimy to, co ważne dla ludzi

Robert Wróbel, Rada Miasta Mrągowo: Nie będę nigdy głosował wbrew sobie

Piotr Piątek, wójt gminy Kurzętnik: Pomysłów i planów na inwestycje przybywa

Piotr Zwaliński, wójt gminy Dąbrówno: Mam taką zasadę – nic na siłę

Sebastian Cichocki, wójt gminy Iłowo-Osada: Determinacja przynosi efekty

Andrzej Szymborski, burmistrz Pisza: W wyjście z zapaści trudno było uwierzyć

Andrzej Bezdziecki, wójt gminy Kalinowo: Mamy tu miejsca, przy których Dowspuda się chowa

Janusz Zaborowski, radny Rady Miasta w Iławie: Wróciłem. Cieszę się

Marek Jasudowicz, wójt gminy Giżycko: Wójtem się bywa, a człowiekiem jest

eprasa.pl 4ef12d4629

TO MY SŁUŻYMY SPOŁECZEŃSTWU, A NIE NA ODWRÓT

PO 20 LATACH DO EŁKU WRÓCIŁO WOJSKO. NIEDAWNO NA PLACU JANA PAWŁA II ODBYŁA SIĘ WYJĄTKOWA UROCZYSTOŚĆ – PRZYSIĘGA TERYTORIALSÓW. JAK PODKREŚLA PPOR MGR AGNIESZKA PASKO, DYREKTOR CEM W EŁKU I SZEF WSPÓŁPRACY CYWILNO-WOJSKOWEJ CIMC 44 BATALIONU W EŁKU, TO BARDZO WAŻNY MOMENT.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI
m.chroscielewski@gazetaolsztynska.pl

Właśnie w Ełku stacjonuje utworzony niedawno 44. Batalion Lekkiej Piechoty.

— Ta przysięga jest tak naprawdę podsumowaniem rozwoju batalionu, rozwoju WOT. Ełk to miasto bardzo szczególne do składania takiej przysięgi, bo wojsko tak naprawdę wraca do Ełku, a w obecnej chwili WOT są jedyną formacją/rodzajem sił zbrojnych, która w naszym mieście stacjonuje, stąd też obecność mieszkańców i pokazanie wsparcia w zakresie wspólnego bezpieczeństwa jest dla nas bardzo istotne.

Ppor. mgr Agnieszka Pasko to nie tylko doświadczony żołnierz, pielęgniarka i pedagog. Jest szefem współpracy cywilno-wojskowej CIMIC (ang. Civil-Military Co-Operation) 44 batalionu i oficerem łącznikowym dla batalionowej grupy bojowej NATO POLAND. Co należy do jej obowiązków i kompetencji?

— Szef sekcji CIMIC jest odpowiedzialny za współpracę ze społeczeństwem, organami administracji państwowej, samorządowej, szkołami, urzędami, firmami zewnętrznymi. Mamy tę współpracę bardzo szeroką. Wojsko od kilku lat wychodzi do społeczeństwa. Taka sekcja ma w tej chwili mnóstwo pracy po zakończeniu pandemii, a szczególnie WOT, bo zgodnie ze słowami naszego motta „Zawsze gotowi, zawsze blisko", mamy być blisko społeczeństwa i zawsze gotowi do pomocy. Stąd też CIMIC organizuje i dopina współpracę w zakresie udzielania pomocy całemu społeczeństwu na terenie rejonu stałej odpowiedzialności danego batalionu — tłumaczy.

fot. Agnieszka Pasko

CIMIC podlega szefowi sekcji S9 brygady, który nadzoruje taką pracę i ją kontroluje, daje rady i wytyczne jak powinna wzorowo wyglądać.

— W Ełku ta współpraca rozpoczęła się doskonale, jesteśmy w bardzo bliskim w kontakcie z władzami miasta, władzami samorządowymi i urzędami. Mamy również duże wsparcie i chęć do współpracy od pracodawców, firm, dyrektorów szkół itd. Ta współpraca się dopiero zaczyna rozwijać, ale wszystko wskazuje na to, że będzie szła w dobrym kierunku.

CIMIC to nie tylko koordynowanie działań i współpraca z naszymi, polskimi podmiotami. W regionie stacjonują międzynarodowe siły NATO i z nimi szefowie współpracy cywilno-wojskowej również są w stałym kontakcie.

— Jeśli chodzi o współpracę z wojskami sojuszniczymi, to sekcja S9 – jeżeli chodzi o 44. batalion lekkiej piechoty i kompanię saperów w Ełku – ma swojego łącznikowego, który dopina wspólne szkolenia, współorganizuje różnego rodzaju przedsięwzięcia. Nie tylko w zakresie szkoleń taktycznych, ale również w zakresie reprezentowania sił sojuszniczych na terenie powiatu i gminy Ełk. Mamy tę współpracę bardzo dobrze poukładaną. Wojska sojusznicze są bardzo otwarte na to, aby działać na terenie Ełku, są zainteresowane naszą kulturą, tradycją, kontaktem ze społeczeństwem — tłumaczy ppor. Pasko.

Bardzo ważną kwestią jest zrozumienie roli CIMIC'u. Tak naprawdę najważniejszy nie jest akcent czysto wojskowy lecz cywilny.

— Naszą rolą jest taka współpraca ze społeczeństwem, aby w przypadku ćwiczeń bądź też operacji taktycznych i działań bojowych, ta współpraca ułatwiała przebieg takiej operacji, a nie ją utrudniała. Dlatego też kładziemy nacisk na bliską współpracę „przed", a nie już „w trakcie". Współuczestniczymy również w działaniach samorządowych, niezwiązanych z wojskiem jak np. różne zawody, uroczystości, pikniki — precyzuje.

Agnieszka Pasko chciałaby przy okazji na naszych łamach zaapelować do mieszkańców.

— Obecność żołnierza w Ełku jest gwarantem bezpieczeństwa i dlatego tutaj jesteśmy – aby zapewnić ludziom bezpieczeństwo i wsparcie nie tylko na czas wojny, ale i na czas pokoju. Oczywiście wiąże się to z potrzebą tolerancji i zrozumienia istoty naszych szkoleń oraz ćwiczeń – są nieodłącznie związane z charakterem służby wojskowej. Liczymy na cierpliwość i wyrozumiałość ze strony społeczeństwa. To my służymy jemu, a nie na odwrót i mam tego pełną świadomość.

PROMOCJA

eprasa.pl 4ef12d4629

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

4 PORY ROKU: LATO

JAKIŚ CZAS TEMU ZACZĘŁAM SWÓJ CYKL IMPRESJI O PORACH ROKU ŚCIŚLE POWIĄZANYCH Z TEMPERAMENTAMI WG HIPOKRATESA I GALENA. BYŁA ZATEM CHOLERYCZNA JESIEŃ I PEŁNA MELANCHOLII WIOSNA — LATO JAWI MI SIĘ JAKO ŻYWE SREBRO, A ZATEM SANGWINIK...

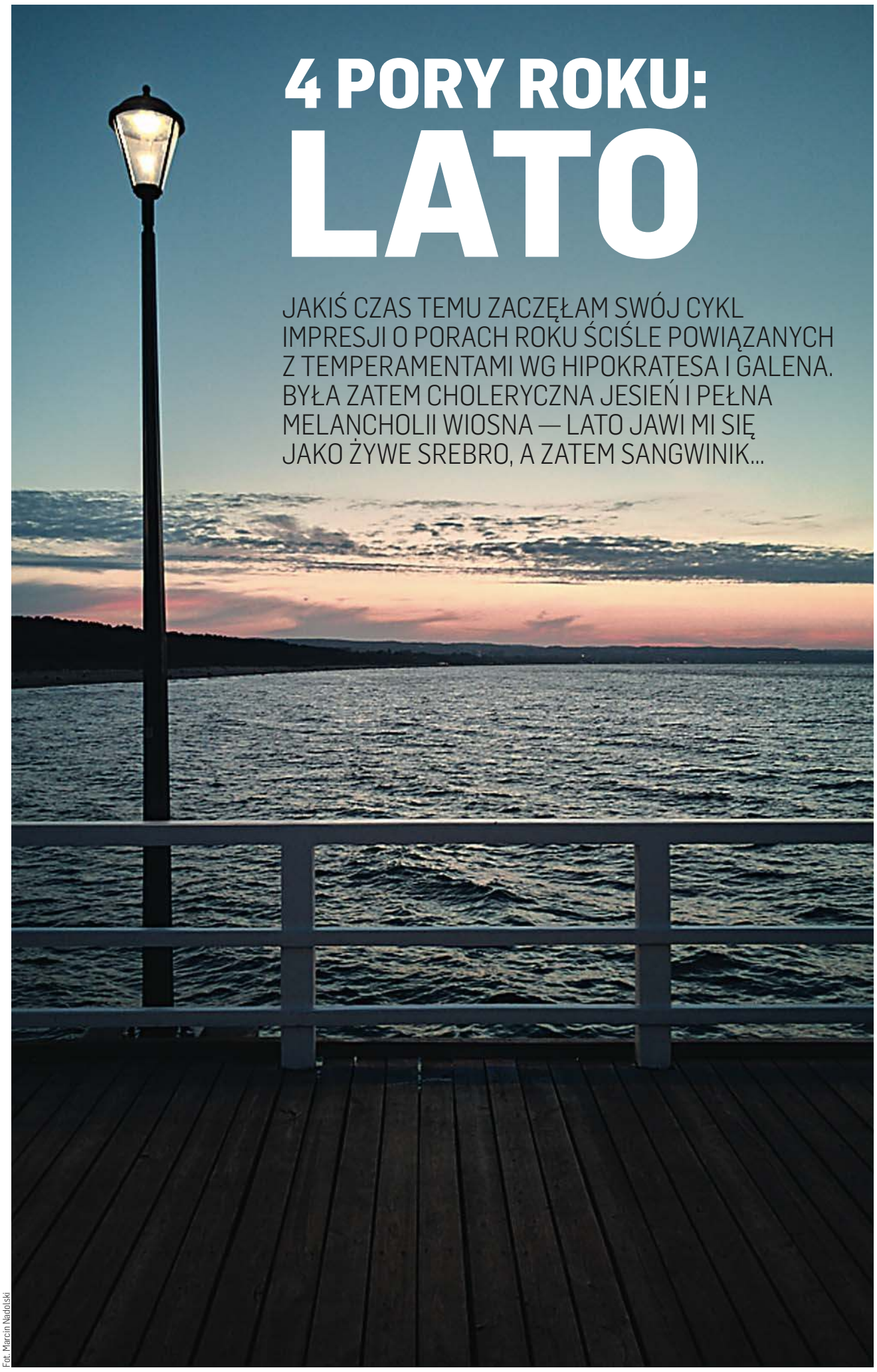

Fot. Marcin Nadolski

KTO TO TAKI — TEN SANGWINIK?

Warto przypomnieć, że zarówno starożytny Hipokrates (460-375 p.n.e.), jaki i o sześć wieków młodszy Galen (129-200 lub 216 n.e.) wyodrębnili cztery typy temperamentu, które wynikać miały z czterech zgromadzonych w organizmie ludzkim substancji: żółci, flegmy, krwi i czarnej żółci po grecku zwanej melanos. To one miały wpływać na nasze zachowanie i określone cechy temperamentu oraz odpowiadać za nasze nastroje. I tak melancholicy mają w swoich organizmach przewagę żółci, przez co są podatni na depresję, wycofanie z życia i kontaktów z innymi ludźmi, cholerycy to osoby, w których organizmach przeważa żółć, co sprawia, że są porywcze i nieraz przesadnie ambitne, flegmatycy mają przewagę flegmy i są raczej ostrożni w działaniu i kontaktach interpersonalnych, zaś w organizmie sangwinika przeważa krew...

Sangwinników określa są czasem jako osoby wiecznie młode duchem — bo na ogół są to ludzie weseli i spontaniczni, z poczuciem humoru i lekkością w podchodzeniu do problemów dnia codziennego. Nie przejmują się zbytnio, nie zamartwiają się z byle powodu, nie są pamiętliwi. Szybko i łatwo zjednują sobie ludzi, ale — równie szybko się nudzą i nieustannie dążą do tego, żeby wich życiu coś się działo. Nie znoszą zastoju i rutyny, uważają, że życie jest po to, żeby żyć jego pełnią i jeszcze dodatkowo świetnie się przy tym bawić. Są dobrymi mówcami, zazwyczaj cechuje ich kreatywne podejście do życia i problemów zawodowych. Typowy sangwinik to postać barwna, energiczna, entuzjastyczna i elastycznie podchodząca do zadań oraz kontaktów z innymi.

I — niech mi raz ktoś powie, czemu! — sama siebie w tym gronie widzę wyłącznie w roli sangwinika, a zatem, choć na świat przyszłam bardzo późną wiosną — wyłącznie lato jest moim żywiołem...!

JESZCZE KLEPIĘ...

By celebrować lato do cna i do ostatecznego przepychu — od całych już dekad zwlekam z urlopem do samego sierpnia, nawet drugiej jego połowy, a jeśli akurat lato pcha mnie w rejony szczególnie tropikalne — całą imprezę planuję wręcz na przełom sierpnia i września...!

Co roku tak robię. Co roku ten wyszukany sadomasochizm uprawiam. Kiedy z końcem czerwca wszyscy tłumnie ruszają w plener, przed siebie, byle dalej od pracy i codzienności, byle bliżej morza, plaży i wszelkich wakacyjnych uciech — ja się zapieram i twardo klepię w klawiaturę. W myśl zasady: ktoś musi pracować, by odpoczywać mógł ktoś. Kiedy skanując media społecznościowe podziwiam wszystkie plaże świata, a moje przyjaciółki oraz całe rzesze koleżanek i znajomych prezentują liczne, niekiedy bardzo wyszukane nakrycia głowy właściwe tropikom i silną opaleniznę we wszystkich odcieniach brązu — ja zaciskam zęby, wiatrak włączam na najwyższe obroty i dziękuję szefowi, że pokój mi wyznaczył z oknami wychodzącymi na północną stronę świata. Kiedy wszyscy już zdążyli wrócić i ich kanikuła chyli się ku szczęśliwemu zakończeniu, a zdjęcia z wakacji po prostu leją się lawiną lub Niagarą — jak kto woli — ja niespiesznie nabywam bilety lotnicze, rezerwuję w upatrzonej lokalizacji zgrabną kwaterkę w bezpiecznej odległości od centrum i zaczynam szykować notatnik, który najpierw będzie informatorem, przewodnikiem i mapą, a po latach — zwyczajnym dziennikiem

PROMOCJA

eprasa.pl 4ef12d4629

z podróży, wypełnionym mnóstwem zdjęć, szkiców, notatek, paragonów, biletów i czego tam jeszcze…!

A tymczasem… Ech, koniec sierpnia…! Dzieci kompletują nowe podręczniki oraz pachnące drzewem cedrowym przybory szkolne, rodzice od tego kompletowania dostają szału, oczopląsu oraz drgawek na myśl o rychłym bankructwie… A ja? W drogę…!

Lubię czekać na ten koniec sierpnia — czyli moją własną pełnię lata i festiwal wszystkich sangwinników. Dopiero wtedy wyczuwam porywający wiatr w żaglach, dopiero wtedy dopada mnie tęsknota za przygodą i nieodparta chęć zdobywania kolejnych szczytów tego świata! No, i dopiero wtedy ruszam ja — najczęściej gdzieś na południe Europy. Przy czym wcale nie mam poczucia, że jadę na jakieś ostatki. Nie. Sezon tam jeszcze trwa na całego, ale większy nieco panuje spokój — i w ludziach, i w pogodzie.

Skąd ten mój sadomasochistyczny rytuał — Bóg raczy wiedzieć! Być może sangwa ma właśnie takie uboczne skutki… Ale ponieważ całe życie idę pod prąd, inaczej niż wszyscy, a nader często temu konkretnie życiu wbrew — tu też upatrywałabym przyczyn dlaczego zaczynam wakacje, kiedy wszyscy je powoli kończą.

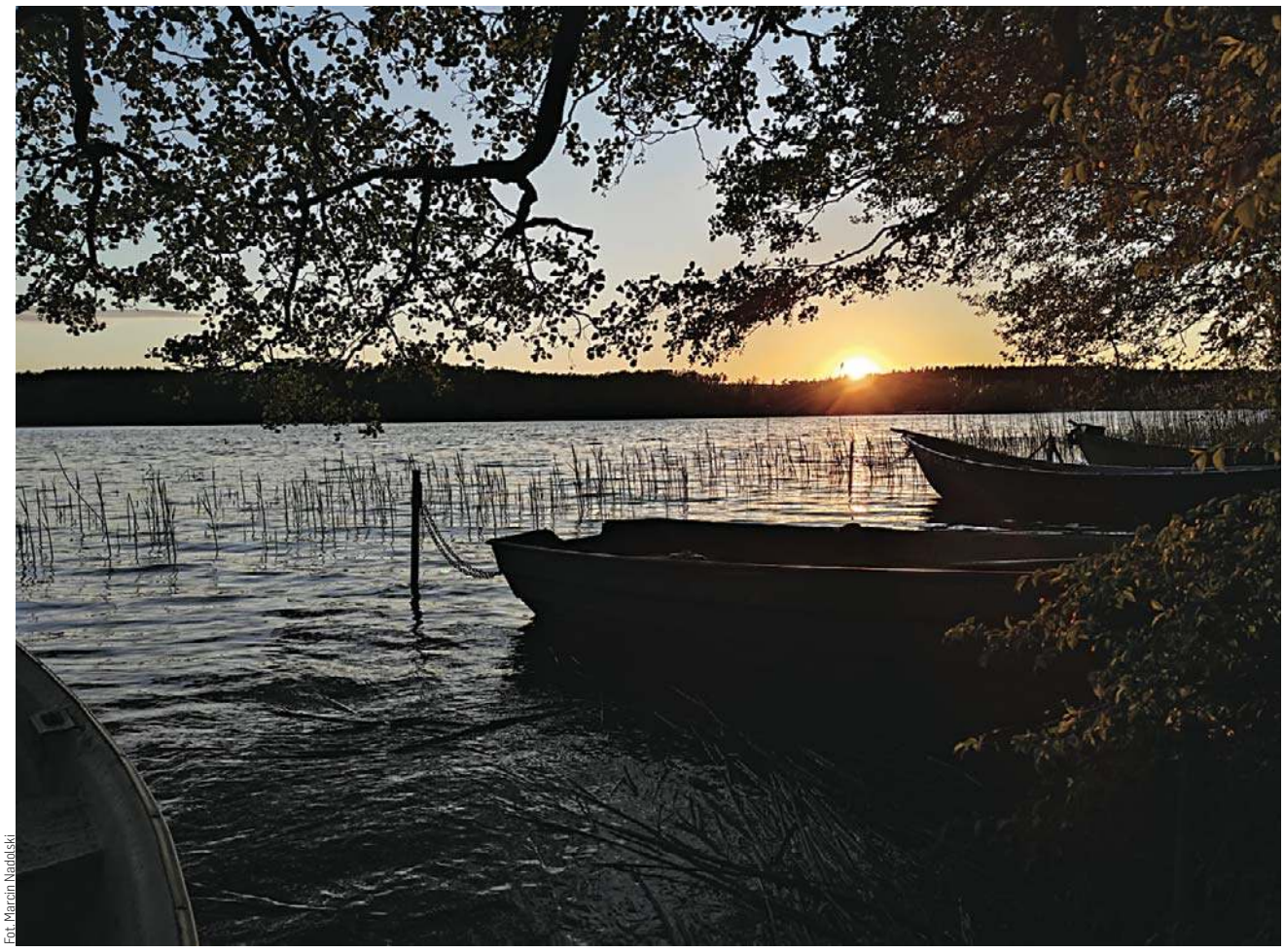

Fot. Marcin Nadolski

DOBRA RADA!

Kolejnym otwartym pytaniem pozostaje: po co generalnie człowiekowi wakacje? Po co te dwa tygodnie wolnego z rodziną wpisaną w egzystencję na 24 godziny przez 7 dni w tygodniu? Trudno powiedzieć — odpowiedzi byłoby prawdopodobnie tyle, co zapytanych, jeśli nie więcej. Wiem jednak doskonale, do czego wakacji potrzebuję ja. I jest tego — ho, ho! — cała konkretna oraz bardzo długa lista!

Dla odpoczynku wakacje są mi potrzebne i dla zwiedzenia — cytując ukochaną Joannę Ch. — większego kawałka świata. Dla podpatrzenia, jak żyją ludzie, których los posłał w okolice Morza Śródziemnego, na wyspę lub ląd stały, do niewielkiego Muresi lub do ogromnej Malagi — by ostatecznie zawsze skonstatować, że żyją dokładnie tak samo jak ja w naszym Olsztynie, tyle że jedzenie trochę mają inne, innym mówią językiem urzędowym, zimy u nich bywają jeszcze cieplejsze niż u nas, a i trzęsienia ziemi nawiedzają ich częściej, skutkiem czego trochę inny rodzaj zabudowy u nich obowiązuje. Żeby się wygrzać w prawdziwym słońcu i wytaplać w ciepłym morzu. Potrzebuję wakacji, by z dystansu spojrzeć na własne życie — zawodowe i prywatne; by trochę podsumować i gdzieś w zakamarkach jaźni wykonać własny bilans zysków i strat. Tak… Do bilansu wakacje z widokiem na Etnę są po prostu niezbędne.

I zatęsknić! Tej emocji też bez wakacji nie zdołam poczuć. Zatęsknić za domem, swojskimi koszarami, za biurkiem w redakcji, za koleżankami, kolegami i naczelnymi, którzy jeden przez drugiego stale żądają ode mnie nowych produkcji literackich…! Dla samej tęsknoty te wakacje warto mieć — w dodatku wyczekać ich z tytaniczną cierpliwością i ruszać, kiedy już wszyscy o swoich zdążą zapomnieć!

Czego i Szanownym Czytelnikom życzę, którym obiecuję jednocześnie, że wrócę — ale kiedy wrócę, z pewnością nie będę ta sama. Z pewnością bardziej opalona, z nowymi przygodami i wrażeniami, z kilkoma nowymi słowami w obcych językach, z pewnością gotowa na nowe wyzwania, bo z bateriami naładowanymi na „full" będę! No, i z pewnością w pierwszych dniach po wakacjach nie będę wolna od napoi nieobojętnych dla organizmu!

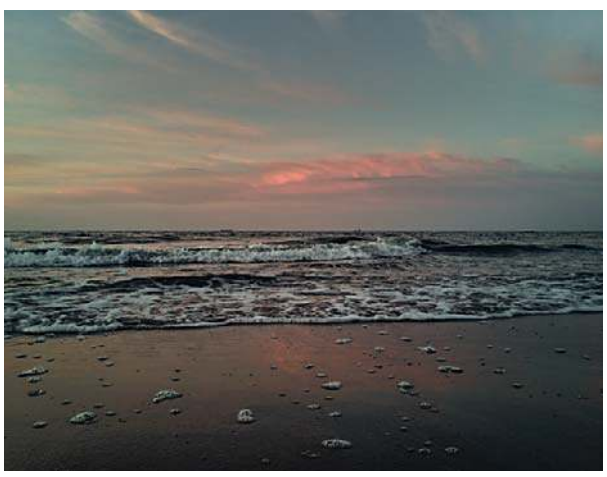

PROMOCJA

eprasa.pl 4ef12d4629

WOJCIECH CARUK
w.caruk@
gazetaolsztynska.pl

Fot. Ada Nike

JESTEM MAMĄ TRÓJKI DZIECI I... MUZYKIEM

BASIA KAWA - SPEŁNIONA MAMA TRÓJKI DZIECI, ŻONA I MUZYK. W ROZMOWIE Z „GAZETĄ OLSZTYŃSKĄ" OPOWIEDZIAŁA O TYM, JAK UDAJE SIĘ JEJ ŁĄCZYĆ ŻYCIE RODZINNE Z TYM ARTYSTYCZNYM, O WYJĄTKOWOŚCI SWOJEGO INSTRUMENTU ORAZ O... ODCZAROWYWANIU SKRZYPIEC.

— Lubi Pani wracać do Mrągowa?

— Tak, i to bardzo. Graliśmy tutaj w ubiegłym roku. Koncert odbywał się w Ogrodach Markiewicz w Marcinkowie pod Mrągowem. Wrażenie robiła przyroda, a do tego była piękna pogoda. Wszyscy mi mówili, że to znakomite połączenie muzyki i przyrody w takim miejscu. Łatwiej odbiera się dźwięki w takim otoczeniu.

— Mazury Panią przyciągają?

— Ja bardzo lubię przyrodę, szczególnie jeziora i lasy. A tego na Mazurach nie brakuje. Wyjście na spacer na łono natury, też często bywa dla mnie mocno inspirujące.

— Do tego właśnie zmierzam. Nie ukrywam, że słuchając Pani utworów ten wpływ natury i otoczenia bardzo mocno słychać w tym, co Pani tworzy...

— No to cieszę się bardzo, że to słychać (śmiech). Ja też bardzo lubię biegać w otoczeniu natury - w lesie czy nad jeziorem. To dla mnie takie okoliczności, w których z jednej strony odpoczywam, a z drugiej tworzę w głowie muzykę.

— Zabiera Pani ze sobą instrument na taki spacer lub bieganie w terenie?

— Nie, nie muszę. Muzykę mam w głowie. Zawsze byłam przekonana, że muszę biegać z muzyką w słuchawkach. Ostatnio jednak tak się zdarzyło, że wyszłam biegać wyrwana prosto z procesu twórczego. Mąż zajął się dziećmi, więc mogłam wyjść z domu (śmiech). Nie włączyłam muzyki, bo w głowie cały czas miałam piosenkę, nad którą właśnie pracowałam. Cały trening przebiegłam mając głowie rytm i melodię. To było niesamowite. Miałam wizję tego utworu, wróciłam z biegu i okazało się, że mam całą piosenkę. Nie wiedziałam, że jestem w stanie biegać bez muzyki. Jednak moja muzyczna wyobraźnia zastąpiła mi słuchawki.

— Jak to się stało, że to skrzypce stały się Pani wiodącym instrumentem?

— Na skrzypcach gram od dzieciństwa. Mój pradziadek na nich grał, a mój dziadek był moim pierwszym nauczycielem. Można więc powiedzieć, że to taki nasz instrument rodzinny. Później przeszłam oczywiście całą edukację klasyczną na skrzypcach łącznie ze studiami. To jest instrument, który wymaga bardzo dużo pracy i poświęceń. Przylgnął do mnie dlatego, że spędzałam z nim naprawdę mnóstwo czasu - praktycznie całe dzieciństwo i młodość. Teraz jest to już dla mnie naturalne, że ten instrument mi towarzyszy i oprócz śpiewania również gram.

— Inspiracje muzyczne też wyniosła Pani z domu i one potem ewoluowały?

— U mnie w domu dużo się grało i śpiewało. Duży nacisk kładziono na tworzenie muzyki na żywo. Często improwizowaliśmy sobie na kilka głosów, np. jadąc samochodem. Mój tata pisał też dla mnie piosenki i to było dla mnie bardzo dużą inspiracją. Jeśli chodzi o innych twórców, to potem ja sama już szukałam. Studiowałam klasykę i jazz, więc miałam pełne spektrum muzyczne. Szukając swojego miejsca w muzyce rozrywkowej zaczęłam poruszać się między różnymi stylami - od jazzu, przez bluesa po rocka, a nawet muzykę latynoamerykańską czy muzykę świata. Jestem bardzo otwarta. Bardzo lubię, kiedy ktoś mi coś podrzuca nowego do posłuchania. Zbieram różne ciekawostki muzyczne od ludzi, od przyjaciół. Dzięki temu mam też bardzo szerokie spojrzenie na muzykę. To słychać na koncertach, które są bardzo różnorodne stylistycznie.

— To chyba również dlatego, że skrzypce są takim instrumentem, który sprawdza się niemal w każdym gatunku?

— Tak, aczkolwiek myślę, że nie jest to oczywiste. Skrzypce kojarzą się głównie z muzyką klasyczną. Dla mnie jest to instrument, na którym można wszystko zagrać. Staram się sama odczarować wizerunek „nudnego" instrumentu. Mam wrażenie, że pokutuje taki stereotyp, że na skrzypcach można grać tylko romantyczne utwory czy łzawe ballady. Dlatego napisałam utwór „Violin fire", żeby pokazać ogniste oblicze tego instrumentu i udowodnić, że może on brzmieć twardo, rockowo, zadziornie, że oprócz melancholii jest w nim również ogień.

— Dlatego chyba coraz częściej po skrzypce i inne instrumenty smyczkowe sięgają nawet muzycy metalowi...

— Tak, w tym instrumencie wciąż drzemie wyjątkowy potencjał i warto go odkrywać.

— A jaki potencjał drzemie w Pani instrumencie? Wiem, że jest on wyjątkowy...

— Są to jedyne tego typu pięciostrunowe skrzypce w Polsce, zostały one skonstruowane specjalnie dla mnie przez Johna Jordana w Kalifornii. Mam bardzo małą dłoń, więc musiały zostać spersonalizowane. Zwężony został gryf. Zamarzyła mi się piąta struna, a im więcej strun tym szerszy gryf. Zawsze bardzo mi się podobało brzmienie altówki. Można ją usłyszeć na obu moich płytach. Jednak z moją małą dłonią gra na altówce jest niewygodna. Dlatego wpadłam na pomysł pięciostrunowych skrzypiec, dzięki czemu mój instrument brzmi jednocześnie i jak altówka i jak skrzypce. Oprócz zwężonego gryfu potrzebowałam również odpowiedniego ułożenia podbródka, żeby móc wygodnie grać. John Jordan bardzo chętnie współpracował przy całym projekcie. Bardzo się cieszę, że ten pomysł udało się zrealizować.

— Jest pani matką, żoną, w dodatku jak czytam w internecie spełnioną. Jak Pani to wszystko ze sobą godzi?

— To było moje marzenie, żeby mieć rodzinę. To był mój absolutny priorytet. Chciałam mieć męża i trójkę dzieci. I to się udało. Nie jest to może moją zasługą, ale rodzina jest dla mnie najlepszym prezentem. Z drugiej strony marzyłam też, żeby zajmować się muzyką. Wydawało mi się, że jest to niemożliwe do pogodzenia. Okazało się jednak, że przy ogromnym wsparciu ze strony męża i rodziny da się to zrobić. To jest niesamowite, że te moje marzenia się tak spełniły. Mam trójkę dzieci, dwie płyty i pracuję nad trzecią. Jeżdżę po Polsce i gram koncerty. To się po prostu dzieje. To olbrzymia zasługa męża i jego rodziców. Oni cały czas mnie wspierają. Dzieci też się cieszą, kiedy przychodzą na koncert i widzą, że mama gra.

— Czyli mąż nie robi scen przed wyjazdami na koncerty?

— Nie... (śmiech). Mąż mówi „jedź i graj, ja się zajmę dziećmi i się nie przejmuj". To on był i jest dla mnie motywacją do działania. Np. kiedy dzieci są chore, on mówi „nie przejmuj się, komponuj, graj, ja się wszystkim zajmę". To jest coś pięknego. On zawsze stoi po stronie moich marzeń i stara się ze wszystkich sił pomóc mi w ich realizacji.

— Wspomniała Pani o trójce dzieci, teraz trzecia płyta w drodze. To przypadek, te 3 i 3?

— Kiedyś dostałam pytanie czy nie żałuję tego, że zdecydowałam się najpierw na trzecie dziecko, a nie na trzecią płytę. Jak widzę każdego ranka uśmiech mojego trzeciego dziecka, to jest to coś niesamowitego. Płyty się do mnie tak nie uśmiechają. Hubert, mój gitarzysta, na koncertach często mówi, że w nocy nieraz budzi mnie ta trzecia „płyta" (śmiech). Bardzo się cieszę, że to się dzieje równolegle. Te dwa światy się zazębiają. Dzieci są też dla mnie inspiracją. Napisałam dla nich piosenki. Kiedy realizuję się zawodowo i gram koncerty, to po powrocie do domu mam dla nich mnóstwo energii i radości. Gdyby któregoś z tych elementów zabrakło w moim życiu, to nie byłoby tak dobrze, jak jest w tym momencie.

— Czyli rozumiem, że plan na przyszłość to kolejne płyty... i kolejne dzieci?

— (śmiech) Niestety to się nie da tak wnieskończoność. Gdzieś ten limit jest, szczególnie jeśli chodzi o liczbę dzieci. Najbliższym planem jest trzecia płyta, skrzypcowa, instrumentalna. Poświęciłam już na nią mnóstwo czasu i energii. Mam nadzieję, że wszystko wyjdzie tak jak chcę i będę mogła z nią ruszyć w trasę koncertową. Co będzie dalej - zobaczymy. Na pewno bardzo się cieszę z tego punktu, w którym jestem teraz. Jestem mamą trójki dzieci i jestem muzykiem.

— To już zapowiadam, że bardzo chętnie porozmawiam z Panią po wydaniu siódmej płyty. Jestem ciekaw czy wtedy jakieś pytania się powtórzą, szczególnie te dotyczące liczby dzieci...

— No myślę, że z siódemką dzieci trudno byłoby tak funkcjonować (śmiech).

— Zastanawiam się jeszcze... Jakie muzyczne marzenie siedzi jeszcze w Pani głowie?

— Marzy mi się trasa po dużych salach koncertowych. Lubię jak jest duża energia wśród publiczności i w takich miejscach łatwiej jest ją osiągnąć. Jest to pewnie do zrealizowania, ale trzeba jeszcze trochę czasu.

Basia Kawa już 28 sierpnia wystąpi w Ogrodach Markiewicz w Marcinkowie (gm. Mrągowo). Podczas koncertu można będzie usłyszeć autorskie piosenki z obu płyt „Małe szczęście" i „Zdobyłeś". Będą też covery takich wykonawców, jak m.in. Bovska, Mrozu, Kwiat Jabłoni, Ed Sheeran.

PROMOCJA

Gazeta Pielgrzyma

Do nabycia w kioskach, salonikach prasowych, sklepach, stacjach benzynowych, oraz w sanktuariach i miejscach kultu religijnego.

Jedyne czasopismo w Polsce poświęcone praktycznej stronie pielgrzymowania do wszystkich stron świata.

Pielgrzymka to też codzienna wędrówka przez życie do Domu Ojca, dlatego artykuły w naszej Gazecie pomogą Ci odnaleźć właściwą drogę do Niego.

eprasa.pl 4ef12d4629

Krzyżówka klasyczna z hasłem

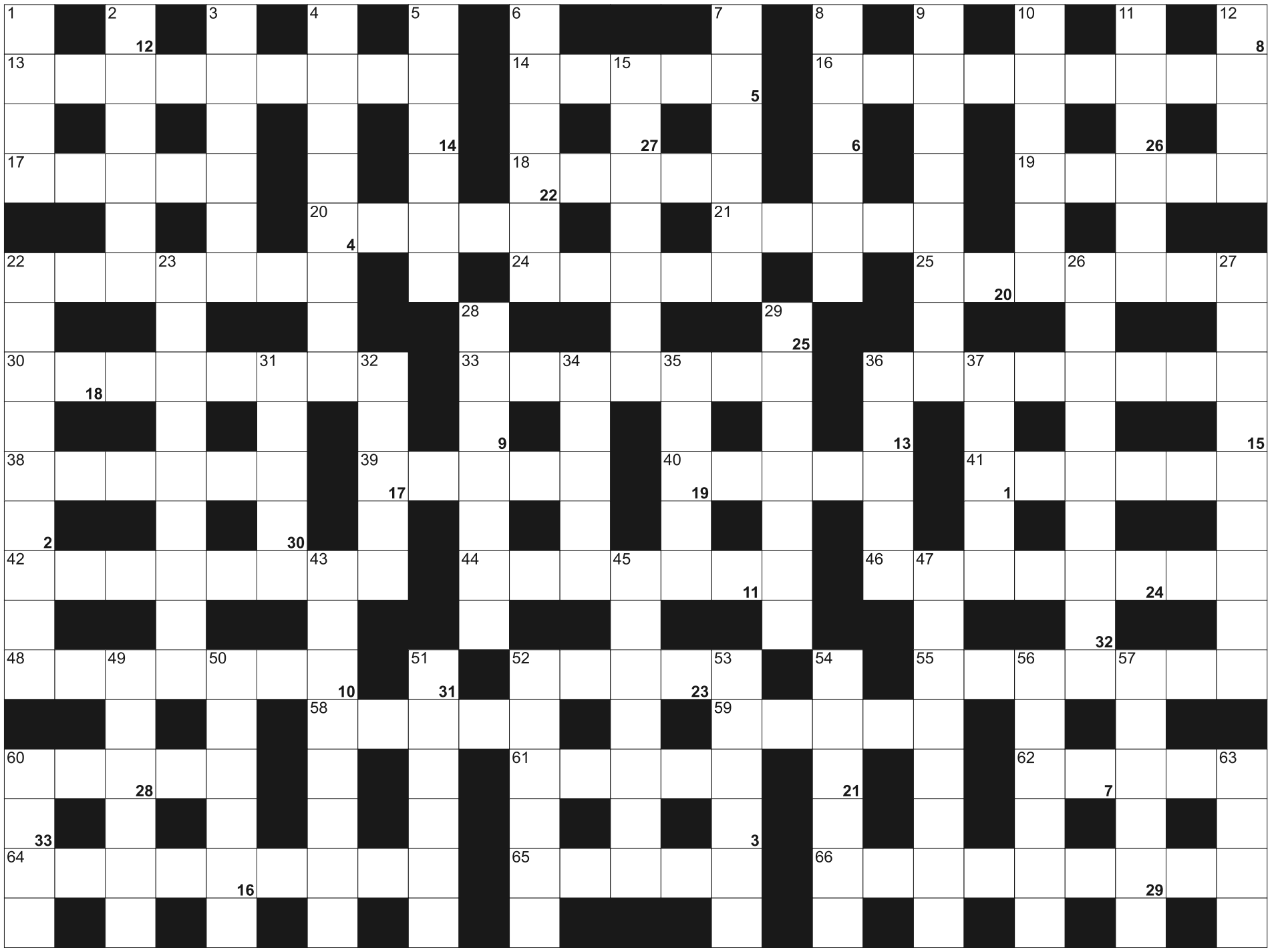

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5		6	7	8		9	10	11	12	13	14	15		16	17	18		19	20	21
22	23		24	25	26		27	28	29	30	31	32	33											

POZIOMO: 13) plazma na ścianie; 14) rowy na linii frontu; 16) zgłaszają się z własnej woli; 17) plamka na dalmatyńczyku; 18) Sm dla chemika; 19) odbijana w badmintonie; 20) ojczyzna Kierkegaarda; 21) kontrakt handlowy; 22)dawny warsztat drukarski; 24) hipnotyczny stan; 25) cios powalający rywala w boksie; 30) ludzie niezwykle uzdolnieni; 33) muzułmański post; 36) Cruz, aktorka hiszpańska; 38) ciągnie wilka do lasu; 39) włoska marka ciężarówek; 40) powieść Dostojewskiego; 41) minimalna, wymagana ilość posłów; 42) mieszkanka stolicy Abchazji; 44) pierwiastek chemiczny Kr; 46) znawca języka i kultury Arabów; 48) Lincoln, były prezydent USA; 52) dwa na boisku do basketu; 55) kałamarnice inaczej; 58) rzęsisty deszcz; 59) polski producent rowerów; 60) siedziba władz Rosji; 61) metalowy pręt do pieczenia mięsa nad ogniem; 62) warzywo na ćwikłę; 64) podobni do siebie bracia; 65) rodzaj werandy; 66) Nicolae, były prezydent Rumunii.

PIONOWO: 1) niezbędny w jadalni; 2) schodowe lub dla ptaków; 3) róże i fiołki; 4) ludowy taniec węgierski; 5) materiał dla stolarza; 6) polska telewizja ze słoneczkiem; 7) pomarańcza lub grejpfrut; 8) forma protestu; 9) ukrywanie; 10) kawiarniany mebel; 11) pierwsza kromka z chleba, przylepka; 12) naczynie krwionośne; 15) deklinacja; 22) kościelny muzyk; 23) małe psy z Meksyku; 26) ślepota kolorów; 27) wstydliwy, lękliwy; 28) krótki, lekki sen; 29) szpitalny oddział wewnętrzny; 31) inaczej kurcz; 32) tarcza Zeusa; 34) kupowane u pszczelarza; 35) ujemne saldo na koncie; 36) główna w komputerze; 37) waluta Erytrei; 43) maskowanie czołgu; 45) niejeden w autobusie; 47) kancelaria rektora; 49) koński śmiech; 50) Poświatowska, poetka; 51) pracuje na przejściu granicznym; 52) wschodni sport walki; 53) imię Hemingwaya, pisarza; 54) przejaw radości; 56) największe miasto wyspy Vanua Levu; 57) kolczasty krzew owocowy; 60) kraj z Hawaną; 63) dwutaktowy chód konia.

SUDOKU

	3	4					1	
						2	9	3
9				1		8		
8			6					9
1	5		9	7		4		
	8	2			9			
	7	1	8	2	4		3	
	6	9	7	5				

457

	5		6		7			
	1	8	4			9		
	3			8		6	1	
							5	8
							9	
8			7	6	5			
				5			6	7
3		5		7	4	2	8	9
	7	9	8		6	5		4

458

	5	2			8			
			9		5	4	3	
		8				9	2	5
1						6		
5	6			9				
		4	3	6	1			
3	8				4			
		5		8	9			1
2	4	1	6	7	3	8	5	

459

eprasa.pl 4ef12d4629

MA DOŚĆ OCENIANIA PRZEZ PRYZMAT BIG BROTHERA

Maja Frykowska: Chciałabym wyrażać swoją wrażliwość poprzez filmy, które będę tworzyła. Dołożę wszelkich starań, aby zostać zauważonym, godnym producentem.

Maja Frykowska chce kontynuować tradycje rodzinne, dlatego postanowiła zdobyć gruntowną wiedzę na temat produkcji filmowej i telewizyjnej. Z dyplomem w ręku i z dużą determinacją już przystąpiła do działania. Teraz pracuje nad swoim pierwszym projektem i wie, że nie jest to łatwa droga. Z jej obserwacji wynika, że polscy twórcy stawiają coraz wyżej poprzeczkę. Ich dzieła coraz częściej są zauważane i nagradzane na zagranicznych festiwalach.

Maja Frykowska nie ukrywa, że dyplom z produkcji filmowej i telewizyjnej to spełnienie jej marzeń oraz kolejny etap w karierze zawodowej.

– Jestem bardzo dumna, ponieważ wybrałam ten kierunek bardzo świadomie. Bez względu na moje perturbacje życiowe wiedziałam, że pójdę tą drogą. Kino zawsze było moją pasją, miałam to we krwi, ponieważ też mam takie korzenie rodzinne. Myślę, że ma to duże znaczenie i te tradycje rodzinne na pewno chciałabym podtrzymywać – mówi.

Swoją przyszłość zawodową wiąże więc z tą płaszczyzną. Chciałaby móc wreszcie udowodnić, że drzemie w niej ogromny potencjał twórczy. Zamierza działać bez oglądania się na innych.

– Wiele lat temu skończyłam pięcioletnie studia magisterskie, broniąc tytułu magistra sztuki. Media od zawsze się rozpisywały na mój temat, że próbowałam swoich sił w aktorstwie, a szczerze mówiąc, ja tak naprawdę nigdy nie miałam możliwości rozwinięcia skrzydeł w tym zawodzie, ponieważ media mnie oceniały przez pryzmat „Big Brothera", a nie moich umiejętności aktorskich – mówi.

Maja Frykowska chce przełamać złą passę, bo jak przyznaje, do tej pory na zawodowej ścieżce nierzadko spotykała się z bezpodstawnymi zarzutami i nieuzasadnioną krytyką.

– Pamiętam taką sytuację, kiedy dostałam rolę w serialu i komuś bardzo zależało na zdyskredytowaniu mnie, pisząc nieprawdziwą informację, że przyjechałam nieprzygotowana na plan filmowy. Agencja się oczywiście do tego odniosła i zdementowała tę plotkę publicznie, mówiąc, że nic takiego nie miało miejsca, wręcz przeciwnie, byli bardzo zadowoleni z mojego profesjonalnego podejścia i gry aktorskiej. Moja rola miała być rozbudowana, ale niestety w związku z fermentem, jaki zasiały media, nie zdecydowali się na podjęcie współpracy ze mną. To była dla mnie straszna porażka i najzwyczajniej w świecie wtedy się poddałam – wspomina.

fot. newseria

Maja Frykowska chce przełamać złą passę, bo jak przyznaje, do tej pory na zawodowej ścieżce nierzadko spotykała się z bezpodstawnymi zarzutami i nieuzasadnioną krytyką

Teraz nie przejmuje się krytyką, zna bowiem swoje możliwości i wie, że stać ją na wiele.

– Dzisiaj na moje medialne potyczki patrzę z dużym dystansem, mam świadomość tego, kim jestem, jakie wartości sobą reprezentuję, i skupiam się na realizacji moich celów. Postanowiłam zostać producentem filmowym po to, aby zrealizować siebie i pomagać młodym ludziom, którzy tak jak ja kiedyś nie dostają swojej szansy, aby się realizować aktorsko. I dołożę wszelkich starań, aby zostać zauważonym, godnym producentem, który będzie się opierał na swojej intuicji, a nie na opinii publicznej. Zdaję sobie sprawę, że przede mną bardzo długa droga, ponieważ jest to bardzo odpowiedzialna funkcja – mówi.

Małymi krokami Maja Frykowska chce podążać do celu. Nie wyklucza też, że w jakimś projekcie sprawdzi się w dwóch rolach.

– Moi znajomi mnie pytają, czy będę grała w swoich produkcjach. Oczywiście, jeżeli będzie taka możliwość, jak najbardziej. Jest to praktykowane na całym świecie, największe nazwiska, takie jak Tarantino, Woody Allen, Polański, grają w swoich filmach i dla wszystkich jest to normalne, nikogo to nie dziwi – mówi.

Wierzy też, że kiedyś zarówno jej umiejętności aktorskie, jak i kunsztowna realizacja oraz zmysł producencki zostaną docenione. Nie ukrywa, że chciałaby stanąć w szeregu z najbardziej uznanymi nazwiskami w branży.

– Zauważyłam, że nasze kino jest na coraz wyższym poziomie, nasi twórcy stawiają coraz wyżej poprzeczkę. Jesteśmy dostrzegani przez zagraniczne rynki, nasze filmy są zauważane i nagradzane na największych festiwalach filmowych. Poziom naszych produkcji jest naprawdę wysoki i myślę, że to idzie w bardzo dobrym kierunku, co daje też motywację do tego, aby tworzyć filmy z wartościami, i ja właśnie takie filmy chcę tworzyć – mówi.

Maja Frykowska podkreśla, że kino jest dla niej bardzo ważne. Najbardziej ceni mocne filmy, które wzruszają do łez i zmuszają do refleksji.

– Będąc artystką i w przyszłości producentem, chciałabym wyrażać swoją wrażliwość poprzez filmy, które będę tworzyła. Bardzo istotne jest to, żeby zostawiać jakiś przekaz z wartością, który w momencie, kiedy wychodzimy z kina, daje nam jakąś refleksję. Często bowiem zdarza się tak, że kiedy idziemy do kina i rzeczywiście widzimy film, który coś wnosi do naszego życia albo możemy się z nim identyfikować, to sprawia, że zaczynamy się zastanawiać, w którym miejscu jesteśmy i czy przypadkiem nie powinniśmy czegoś zmienić w swoim życiu – dodaje.

NEWSERIA.PL

JOANNA KRUPA: WOLĘ SPĘDZAĆ CZAS Z CÓRKĄ NIŻ CZYTAĆ HEJTERSKIE KOMENTARZE

Modelka zapewnia, że nie przejmuje się hejterami i ich obraźliwymi komentarzami. Zazwyczaj nie czyta tych treści i nie bierze pod uwagę „dobrych" rad od anonimowych osób, na przykład dotyczących wychowania dziecka. Joanna Krupa uważa, że ona sama jako matka najlepiej wie, czego potrzebuje jej córeczka i co jest dla niej najlepsze.

Dwuipółletnia Asha-Leigh zadebiutowała na ściance podczas konferencji prasowej programu „Top Model". Dziewczynka niemal od razu skradła show i stała się najjaśniejszą gwiazdą tej imprezy. Joanna Krupa zdaje sobie sprawę z tego, że publiczne pokazywanie córeczki w mediach wiąże się z różnymi opiniami i że może na nią spaść fala krytyki. Już teraz w sieci można przeczytać niepochlebne komentarze na ten temat.

– Nie czytam komentarzy, bo naprawdę szkoda mojego czasu, wolę spędzić go z córeczką. Ale według mnie osoby, które tak komentują, widocznie nie mają nic lepszego do robienia w swoim życiu – mówi Joanna Krupa.

fot. newseria

Modelka jest krytykowana m.in. za to, że jej córeczka wciąż korzysta z wózka. Ona sama jako mama nie widzi nic złego w takim nawyku.

– Ona właśnie dużo biega. I kiedy idziemy na dłuższe spacery do parku i ona jest już zmęczona, to po to mam wózek, żeby dziecko sobie odpoczęło, a nie na ręce do mamy, bo ona też jest już coraz starsza i troszkę waży. I chodzi o to, żeby nie zawsze ją na rękach trzymać, jak jest zmęczona – mówi.

Joanna Krupa zawsze okazuje dobre serce potrzebującym. Dlatego niemal natychmiast zaangażowała się w pomoc dla Ukrainy, na różne sposoby wspiera naszych sąsiadów zza wschodniej granicy i nie wyklucza adopcji dziecka właśnie z kraju objętego wojną. Najpierw jednak wraz z mężem muszą poznać wszystkie procedury i dobrze przemyśleć tę decyzję.

– To jest temat, który z mężem zaczęliśmy. Z tą fundacją, z którą on współpracuje, miał się właśnie pytać, jak ten proces wygląda. Ale przyznam się, że jeszcze tak intensywnie na ten temat nie rozmawialiśmy – dodaje modelka.

NEWSERIA.PL

eprasa.pl 4ef12d4629

25-28 SIERPNIA

Klangor – Jeziorańskie Koncerty Kameralne

Kramarzewo (gm. Jeziorany)

Miejski Ośrodek Kultury w Jezioranach zaprasza na czterodniowy festiwal pn. „Klangor – Jeziorańskie Koncerty KameralneArtyści zagrają w przepięknej scenerii kościoła św. Rocha w Tłokowie/Kramarzewie. „Klangor" nawiązuje do cieszących się od lat zainteresowaniem jeziorańskich koncertów wiolonczelisty Michała Pepola i pianisty Bartka Wąsika – artystów formatu międzynarodowego, sercem związanych z Warmią. Michał Pepol jako kurator muzyczny „Klangoru" gwarantuje stworzenie wyjątkowo nastrojowego wydarzenia muzycznego.

Program:

25 sierpnia

Koncert zespołu L.A.S.

26 sierpnia

Mini-recital fortepianowy Miłosza Grzywińskiego i Bartka Wąsika

27 sierpnia

12:00 - koncert rodzinny Bartka Wąsika, wieczorem - koncert pt. Astronomia poety. Baczyński Meli Koteluk i Bartka Wąsika

28 sierpnia

Koncert rodzinny prowadzony przez wiolonczelistę Michała Pepola, który tego samego dnia wieczorem zabierze publiczność w muzyczną podróż śladami Kory.

Rezerwacja biletów – MOK Jeziorany 89 718 12 16 lub mok.biuro@wp.pl. Bilety lub karnety na 4 dni do nabycia bezpośrednio przed koncertami, przed Kościołem Św. Rocha. Płatność tylko gotówką.

23 SIERPNIA

Ale sztuka! Nad jeziorem! Ale dziko! Daleko, daleko...

Olsztyn

MOK Olsztyn raz jeszcze zaprasza nad jeden z najpiękniejszych olsztyńskich akwenów do zabawy podczas familijnego projektu animacyjnego „Ale Sztuka! Nad Długim!", tym razem realizowanego pod szyldem „Ale Dziko!". Wydarzenie „Daleko, daleko..." odbędzie się we wtorek 23 sierpnia, a rozpocznie w okolicach kładki o godz. 17:00.

17:00 – 20:00 Gry planszowe z Afryki (z instrukcjami w języku polskim i ukraińskim)

17:00 – 20:00 Ptasie animacje

17:00 – 18:00 Spotkanie z Jackiem Karczewskim poświęcone ptakom

18:00 – 19:00 Warsztaty gry na bębnach djembe

19:00 – 20:00 Warsztaty tańca afrykańskiego z akompaniamentem bębnów na żywo.

20:00 – 20:35 Akcja performatywna Olsztyńskiego Teatru Ulicznego

20:40 – 21:40 Koncert zespołu Moribaya

23-24 SIERPNIA

Wakacje z Muzoteką

Olsztyn

Wejdź do świata rzeczywistości wirtualnej i udaj się w podróż w nieznane. Chętnych prosimy o wcześniejsze zgłoszenie oraz okazanie karty czytelnika. Zapraszamy czytelników od 8. roku życia.

Zapisy 89 524 90 34

Muzoteka WBP, ul. 1 Maja 5. Wstęp wolny

26 SIERPNIA

Nosowska - koncert

Olsztyn

W ramach cyklu ULOTNE w olsztyńskim Amfiteatrze wystąpi jedyna i niepowtarzalna NOSOWSKA! MOK Olsztyn zaprasza na koncert ikony polskiej muzyki popularnej w piątek 26 sierpnia o 20:00!

Kłopotliwe jest przedstawianie Katarzyny Nosowskiej w kilku zdaniach, bo to Artystka, która musi wynajmować sporych rozmiarów magazyn, by pomieścić wszystkie statuetki i dyplomy dla najlepszej polskiej wokalistki i autorki tekstów. Jak to możliwe, że tak skromna, unikająca tłumów dziewczyna zdominowała naszą scenę? Odpowiedź jest prosta: talent i pracowitość!

Godz. 20:00, amfiteatr w Olsztynie. Wstęp płatny

26 -27 SIERPNIA

„Z tańcem przez świat" – wakacyjne koncerty edukacyjne

Olsztyn

Repertuar opierający się o tance z różnych części świata, m.in Czardasz, Walc Czajkowskiego, Polki Straussa, ale również polskie tańce narodowe m.in „Polonez" Kilara, „Krakowiak" Wieniawskiego. W programie zapoznanie dzieci ze specyfiką brzmienia i różnych sposobów wydobywania dźwięków z instrumentów.

Daria Falkiewicz – flet

Zofia Radwańska – obój

Justyna Ostrowska – altówka

Agnieszka Połubińska – wiolonczela

Godz. 11:00, sala kameralna filharmonii. Wstęp płatny

27 SIERPNIA

Olympia Fight Night IV

Lidzbark Warmiński

Na deskach amfiteatru nad Łyną przy ul. Słowackiego w Lidzbarku Warmińskim (bulwary) rozegra się emocjonująca Gala Olympia Fight Night IV.

Widzowie będą mogli oglądać zmagania 20 zawodników będących między innymi podopiecznymi Lidzbarskiego Klub Sportów Walki OLYMPIA, Zatoki Braniewo, Luczek Boks Giżycko, Gwardii Szczytno, Camel Fight Club Olsztyn, Jinchuuriki Gym Olsztyn, Arrachion Olsztyn, Gimnazjonu Bartoszyce.

Start o godz. 13:00. O 15 zostanie otwarta widownia na amfiteatrze, a o 17 nastąpi oficjalne otwarcie gali. W dziesięciu pojedynkach weźmie udział pięciu zawodników lidzbarskiego klubu, a wszyscy startujący zawodnicy będą reprezentowali województwo warmińsko-mazurskie. Zakończenie gali planowane jest na godzinę 21.30.

Wstęp jest darmowy

27 SIERPNIA

Spektakl baletowy o historii polskich dzieci syberyjskich – Młody Duch Tańca

Olsztyn

Wiesław Dudek – pomysłodawca i główny realizator „Dzieci Syberyjskich", a co najważniejsze Ambasador Polskiej Kultury, prywatnie mąż sławnej na świecie japońskiej tancerki Shoko Nakamury w swojej edukacyjnej międzynarodowej pracy projektowej „Młody Duch Tańca" łączy kulturę polską i japońską w wyjątkowych spektaklach baletowych. „Dzieci Syberyjskie" to fragment historii, ukazującej połączonych w działaniu dla dobra dzieci, Polaków i Japończyków. To opowieść o bezinteresownej przyjaźni, pomocy, miłości ponad jakimikolwiek podziałami. Muzyka wybitnych polskich i japońskich kompozytorów (Chopin, Paderewski, Karłowicz, Szymanowski, Wieniawski, Zukeran, Hirai, Hisaishi, Yamada) w wykonaniu japońskiej pianistki Miho Kurihary i polskiego pianisty Marka Ciepierskiego jest dopełnieniem tego przejmującego obrazu dziecięcej tragedii, marzenia i powrotu do Ojczyzny.

Godz. 18:00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

27 SIERPNIA

Mazurskie Spotkania z wodą, rybą i tradycją

Leśniewo

To już kolejna edycja tej wyjątkowej imprezy promującej wodę, ryby i tradycje! W programie zaplanowano różne konkursy, zawody i wiele innych atrakcji, m.in. konkurs kulinarny pn. „Kulinarne Starcie Samorządów", w którym o zwycięstwo powalczą oddelegowane reprezentacje członkowskich gmin LGR, zawody „Bieg Szczupaka" na łodziach żaglowych, turniej piłki siatkowej, wyścigi na rowerach wodnych, kajakach, deskach SUP. Odbędzie się także występ artystyczny Jakuba Kokochy. Ponadto ścianka wspinaczkowa, fotobudka, gry i zabawy dla dzieci. Podczas wydarzenia będą dostępne stoiska KGW, gdzie będzie można degustować w lokalnych przysmakach.

„Mazurskie Spotkania z wodą, rybą i tradycją" odbędą się na terenie Kompleksu Sportowo-Rekreacyjnego w Leśniewie (gmina Srokowo). Oficjalne rozpoczęcie o godz. 14:00.

28 SIERPNIA

Jubileuszowa Gala Baletowa z okazji 5-lecia projektu „Młody Duch Tańca"

Olsztyn

Jubileuszowa Gala Baletowa z okazji 5 lecia projektu „Młody Duch Tańca" w wykonaniu młodych artystów z Polski i Japonii oraz zaproszonych gości specjalnych.

Wstęp płatny

28 SIERPNIA

XLIV Olsztyńskie Koncerty Organowe im. Feliksa Nowowiejskiego

Olsztyn

Duo organowe: Agnieszka Tarnawska i Jarosław Tarnawski.

Program koncertu:

Małe organy:

• Adolf Hesse (1809-1863) – Fantazja d-moll op. 87: Andante – Allegretto – Allegro vivace – Poco moderato

Duże organy:

• Gustav Merkel (1827-1885) – Sonata d-moll op. 30: Allegro moderato – Adagio – Allegro con fuoco/Fuga

• Gabriel Fauré (1845-1924) – Pavana

• Stanisław Moniuszko (1819-1872) – Uwertura fantastyczna „Bajka"

Godz. 20:00, Bazylika konkatedralna św. Jakuba. Wstęp wolny

28 SIERPNIA

Park Muz Współczesnych: Linia - Muza Komiksu i Ilustracji

Olsztyn

Park Muz Współczesnych to cykl plenerowych spotkań kulturalnych dla mieszkańców Olsztyna odbywających się w miejskim Parku Centralnym w pobliżu Zajezdni Trolejbusowej, w lipcowe i sierpniowe niedziele. Nawiązując do idei greckich bogiń sztuki, tworzymy alternatywną listę Muz Współczesnych odzwierciedlających kilka spośród najważniejszych zjawisk i przejawów kultury i sztuki XXI wieku.

Program wydarzenia:

12:00-15:00 Zrób to sam: superbohater

Kreatywne warsztaty plastyczne

12:00 Circus Ferus: jak Nielemka i Lemtak świat ratowali

Familijny spektakl inspirowany „Bajkami robotów" Stanisława Lema

13:30 Światy rysowane

Panel dyskusyjny z udziałem twórców komiksów

15:00 Komiksy od podszewki

Warsztaty z podstaw tworzenia komiksów

Prowadzący: Paweł Błoński, Agnieszka Ostrowska-Błońska

17:00 Muzyczny finał Parku Muz Współczesnych

Koncert zespołu Kaymak

Dodatkowo:Krasnoludki: fakty, mity, głupoty

Wystawa ilustracji Macieja Szymanowicza

Zajezdnia trolejbusowa i okolice. Wstęp wolny

eprasa.pl 4ef12d4629

28 SIERPNIA

Baba Joga – Moc Mazurskiej Kultury

Ogródek

15.30 Sesja ćwiczeń jogi na polanie, przed świetlicą wiejską w Ogródku

17.00 Wydarzenie artystyczne „Mazury w polskiej literaturze XX wieku":

- wykład prof. Zbigniewa Chojnowskiego na temat inspiracji Mazurami w polskiej twórczości
- prezentacje fragmentów literackich w wykonaniu aktorki Elżbiety Kmiecińskiej-Pawłowskiej
- recital aranżacji muzycznych do słów poetów w wykonaniu Bogusława Trupacza – wokal, Witolda Janiaka – fortepian

Muzeum Michała Kajki w Ogródku. Wstęp wolny

DO 28 SIERPNIA

Wystawa Piotra Obarka „W stronę natury"

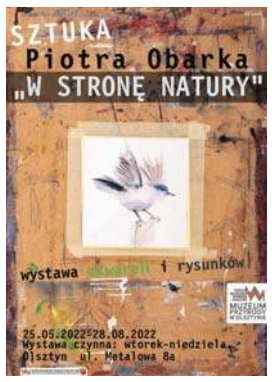

Olsztyn

Wystawa akwareli i rysunków.

Muzeum Przyrody w Olsztynie (ul. Metalowa 8a).

2 WRZEŚNIA

Natalia Przybysz - koncert

Olsztyn

Natalia Przybysz – kompozytorka, autorka tekstów i aktywistka zaangażowana w działania proekologiczne. Jeden z czołowych głosów na polskiej scenie muzycznej. Zadebiutowała w 2001 roku współtworząc z siostrą Pauliną Przybysz zespół Sistars. Od czasu płyty „Prąd", każdy kolejny album Natalii nagradzany jest Fryderykiem. Przedostatnia płyta „Jak Malować Ogień" (2019) również została uhonorowana statuetką Fryderyk w kategorii Album Roku Pop. W 2020 roku ukazał się ostatni dotychczas album Natalii, nagrany w konwencji MTV UNPLUGGED. Najnowsze wydawnictwo, krążek „Zaczynam się od miłości" z utworami skomponowanymi przez Natalię Przybysz i jej Zespół do niezaśpiewanych dotąd tekstów Kory ukazał się w marcu tego roku.

Godz. 20, Amfiteatr w Olsztynie. Wstęp płatny

8 WRZEŚNIA

Wystawa Roberta Listwana - Do jutra

Olsztyn

Robert Listwan urodził się w 1974 r. w Olsztynie, a studiował w ASP w Gdańsku. Jest laureatem licznych nagród i wyróżnień, w tym na Olsztyńskim Biennale Sztuki. W 2010 roku otrzymał medal „Najlepszy z najlepszych" od Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego za szczególne zasługi w promowaniu regionu w kraju i za granicą w dziedzinie sztuki. Jest także stypendystą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Listwan to malarz, ilustrator i grafik. Jego prace były prezentowane na wystawach m.in. w Polsce, Danii, Norwegii, Francji, Hiszpanii i na Litwie. Jest m.in. autorem ilustracji do „Bajek" Ignacego Krasickiego. Prace artysty można znaleźć w kolekcji Muzeum Warmii i Mazur oraz olsztyńskiej Zachęty Sztuk Pięknych.

Listwan to filantrop i Członek Honorowy Rotary Club Olsztyn Varmia. Aktualnie tworzy i mieszka w Olsztynie.

„Do jutra" to zbiór prac powstałych w latach 2018-2022. Stanowią przegląd portretów, malowaniu których Robert Listwan poświęcił ostatnią dekadę.

Kuratorką wystawy jest Ewa Czułowska. Wystawa potrwa do 9 października.

Wernisaż wystawy odbędzie się w czwartek 8 września o godz. 18:00 w Galerii Amfilada (Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3). Wstęp wolny

DO 30 WRZEŚNIA

Wystawa „Machiny Leonarda da Vinci"

Olsztyn

Ekspozycja jest interaktywna i posiada walory edukacyjne. Była eksponowana w ośrodkach kultury w 21 krajach Europy, bijąc rekordy frekwencji, teraz po raz pierwszy będzie prezentowana na Warmii i Mazurach.

Wystawa ma charakter dynamiczny, interaktywny i edukacyjny. Zwiedzający będą mogli sprawdzić samodzielnie działanie wynalazków, które wyprzedziły swoją epokę o kilkaset lat i stały się inspiracją dla współczesnej inżynierii.

Leonardo da Vinci - To nazwisko znają wszyscy. Ale czy każdy wie, ile rozwiązań technicznych, z których korzystamy dzisiaj, zrodziło się w głowie tego genialnego człowieka ponad pięć wieków temu? Leonardo da Vinci, bo przecież o nim mowa, należy do panteonu światowej sztuki i inżynierii. Wybitny malarz, rzeźbiarz, wynalazca, anatom, matematyk, filozof, pisarz. To prawdziwy „człowiek renesansu", posiadający wiele talentów i wnikliwy obserwator otaczającego świata, wizjoner wyprzedzający swoją epokę o całe stulecia.

Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

Wystawy stałe
wtorek – niedziela 9.00-16.00 , poniedziałek - nieczynne

• Wystawy czasowe: Portret holenderski XVII wieku z galerii zu Dohna oraz Wnętrza stylowe od baroku do secesji

Miejsce: sale barokowe olsztyńskiego zamku – siedziba Muzeum Warmii i Mazur.

Wystawa „Portret holenderski XVII wieku z galerii rodu zu Dohna" prezentuje jedną z najcenniejszych kolekcji Muzeum Warmii i Mazur. Autorami obrazów są czołowi portreciści niderlandzcy, związani z haskim dworem rodu van Oranje-Nassau. Na wystawie muzeum prezentuje 39 portretów z kolekcji rodu zu Dohna. Od 1986 roku były one prezentowane w oddziale Muzeum Warmii i Mazur w Morągu, mieszczącym się w symbolicznym miejscu – podniesionym z ruin pałacu Dohnów. Kurator: Andrzej Rzempołuch.

„Wnętrza stylowe" to przegląd wyposażenia pomieszczeń dworskich i pałacowych prezentowanych w salach barokowego skrzydła olsztyńskiego zamku. Zwiedzający mogą obejrzeć w układzie chronologicznym, jak zmieniały się wnętrza w okresie od baroku do secesji. Kurator: Anna Malinowska, Dominika Kałabun.

• Wystawa „W damskiej gotowalni"

Na wystawie zostaną zaprezentowane przedmioty codziennego użytku służące zachowaniu higieny i estetycznego wyglądu w XIX i na początku XX wieku. Ekspozycja zobrazuje przemiany następujące w zwyczajach higienicznych kobiet. Ciekawym aspektem wystawy będzie ukazanie utensyliów (bielizna czy przenośne toalety), będące tematem tabu wśród XIX-wiecznych dam.

• Utkana opowieść. Warmińskie i Mazurskie tkaniny ludowe ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur

Wystawa poświęconą niepowtarzalnej kolekcji warmińskich i mazurskich tkanin ludowych pochodzących całkowicie ze zbiorów Muzeum. Na wystawie zobaczyć można charakterystyczne dla regionu „płachty", tkaniny podwójne, pościelowe, kolorowe szmaciaki i uszyte z samodziałów elementy ubioru. Prezentując te eksponaty ukazujemy specyfikę dawnego rzemiosła ludowego oraz piękno tkanin charakterystycznych dla Warmii i Mazur.

• Z niepamięci. Rzeźby Adolfo Wildta (1868-1931) z kolekcji Franza Rose z Dylewa

Wystawa prezentuje rzeźby wydobyte z terenu dawnego dworu dylewskiego. Wystawą tą chcemy przywrócić pamięć o włoskim rzeźbiarzu Adolfo Wildcie, jego mecenasie i protektorze Franzu Rose oraz miejscu wyjątkowym na mapie Prus Wschodnich, z jego wyróżnikiem – kolekcją sztuki i oryginalnym założeniem parkowym.

• Luterańskie epitafia i portrety upamiętniające

Na wystawie prezentujemy kilkadziesiąt epitafiów i portretów z trzech stuleci nowożytności (XVI-XVIII w.), stworzonych przez luteran na ziemiach dawnych Prus Książęcych. Prezentowane są portrety władców (książęta Albrecht i jego syn Albrecht Fryderyk), szlachty (rody Borków, Dohnów, Auerswaldów i Kreytzenów), duchowieństwa (wśród nich dwa portrety Marcina Lutra), mieszczan i chłopów.

• Mikołaj Kopernik mieszkaniec olsztyńskiego zamku

Wystawa w całości poświęcona słynnemu astronomowi. Na ekspozycji zobaczyć można m.in. tablicę astronomiczną - jedyny zachowany instrument używany przez Kopernika, dzięki któremu wyznaczył moment równonocy wiosennej, kopernikowski inkunabuł medyczny – jedyną zachowaną w zbiorach polskich książkę z biblioteki Kopernika, a także szereg listów i dokumentów napisanych przez najznamienitszego mieszkańca olsztyńskiego zamku.

Dom „Gazety Olsztyńskiej"

wtorek – niedziela 9.00-16.00, poniedziałek - nieczynne

• „Gazeta Olsztyńska" (1886-1939)

Ekspozycja pokazuje historię wydawnictwa, sylwetki jego twórców oraz poruszaną na łamach pisma problematykę – historię polskiej Warmii. Na wystawie można obejrzeć unikatowe egzemplarze pisma, dokumenty i zdjęcia, elementy wyposażenia zecerni oraz maszyny drukarskie. Szczególnie cenna jest jedyna ocalała, po całkowicie zniszczonym przez Niemców wydawnictwie, pamiątka – kilkadziesiąt drukarskich czcionek. Zmodernizowana ekspozycja wzbogacona została o nowe wątki tematyczne, między innymi opinie czytelników o roli i znaczeniu pisma w kształtowaniu ich postaw życiowych. Nowa aranżacja wystawy jest stylizowana na starą drukarnię.

• Olsztyn. Szkice do dziejów miasta
• Olsztyn Filmowy
• Przyznając się do polskości. Szkoły polskie na Warmii i Mazurach (1929-1939)

Muzeum Przyrody

wtorek – niedziela 9.00 – 16.00, poniedziałek - nieczynne

• Zwierzęta Warmii i Mazur
• Obce i nowe gatunki zwierząt kręgowych w faunie Warmii i Mazur
• Ptaki z różnych stron świata

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-BA -C

GDZIE ŚPIEWAJĄ RAKI / napisy: 13:45, 15:15, 17:00,18:00, 20:45; DRAGON BALL SUPER: Super Hero / familijny / od 10 lat / napisy: 11:15, 15:00, 17:45, 19:45; PIES W ROZMIARZE XXL / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:00, 12:10, 15:30, 17:30; NOTRE-DAME PŁONIE / lektor: 16:00; WROBIONY: 18:45, 21:20; NIE! / napisy: 11:00, 18:30, 20:15; KUROZAJĄC i Zagadka Chomika Ciemności / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:50, 16:30; MINIONKI: Wejście Gru / familijny / b.o. / dubbing: 10:10, 12:50, 16:45; DC LIGA SUPER-PETS / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:20, 13:00, 14:20, 15:45; BULLET TRAIN / napisy: 20:00, 21:30; TOP GUN: MAVERICK / napisy: 14:00, 18:15, 21:10; KAŻDY WIE LEPIEJ: 13:15, 19:00, 21:40; LENA I ŚNIEŻEK / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:30, 12:40; THOR: miłość i grom / dubbing: 10:40; ELVIS / napisy: 12:30

eprasa.pl 4ef12d4629

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Warszawska, 58,80 m2, 370000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie położone na 1p w niskim bloku , rozkładowe , środkowe , zadbane więcej www.as.olsztyn.pl , 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *69/**AS.***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYNEK, 480000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 480 tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 700.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 700.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 700000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 700.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 700000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 700.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *56/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *57/**RYN***

działki | grunty

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1506 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *35/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1512 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., *34/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1642 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *32/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 4660 m2, 50 zł/m2, Działki budowlane (dec. o war. zabudowy), pow.: 0,1642ha, 0,1512ha, 0,1506ha. Położone na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane., *37/**WW.***

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DOROTOWO, 3086 m2, 299000 zł, Działka blisko lasu w spokojnym cichym miejscu . Z warunkami zabudowy , media prąd . Działka sucha , widokowa . 603 584 180, *85/**AS.***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2,5151m2 ,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, *64/**RYN***

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., *62/**RYN***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

RÓŻNOWO, Gm. Dywity, Różnowo, 1969 m2, 89000 zł, Działka w planie zagospodarowania - Tereny mieszkaniowe , ładnie położona , sucha . Media - gaz . Zapraszam do kontaktu 603 584 180, *56/**AS.***

RYCHNOWO, Gm.Grunwald, 27550 m2, 30 zł/m2, Nieruchomość położona przy trasie S7. Istnieje możliwość przeznaczenia pod zabudowę magazynową z zapleczem socjalno - biurowym., *40/**WW.***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna działak budowlana z warunkami zabudowy, połozona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1031 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *39/**WW.***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1043 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *38/**WW.***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

ŻABI RÓG, 5029 m2, 299000 zł, Działka siedliskowa z dojściem do jeziora więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *37/**AS.***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Kopernika 1, 14,46 m2, 130000 zł, 1 pok., Gabinet w przychodni parter tylko na cele medyczne lub podobne dla zdrowia 603 584 180, *50/**AS.***

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego. przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!!, *60/**RYN***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacjia cena 480 tyś zł polecam, *42/**RYN***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, Przyjmę do sprzedaży , zamiany dom , mieszkanie , działkę . Zapraszam na rozmowę na temat nieruchomości . 603 584 180 , 89 539 02 00, *84/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

GMINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

Ryszard Nowoszyński licencja 4186
Licencja 4186
RYNO
NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN
ul. Leonharda 5B
tel. 515 247 987, 89 533 89 00
ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl
RYN
1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

Włodzimierz Wiśniewski licencja 1496
WW
WŁODZIMIERZ WIŚNIEWSKI
BIURO GEODEZJI I OBSŁUGI NIERUCHOMOŚCI
10-059 Olsztyn, ul. Polna 1A lok. 12
tel./fax 89/535-02-61, kom. 608-519-960
e-mail: wisniewski.w@wp.pl
uprawnienia geodezyjne nr 1157
uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego nr 1966
WW.
1119obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
Biuro nieruchomości Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
1219obb1-b-M

działki | grunty

" AS „ WARMIA I MAZURY, POSZUKUJĘ ZIEMI WIEKSZEGO AREAŁU 603-584-180, *80/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA ,MŁAWY , DĄBRÓWNO , SZCZYTNO 603-584-180, *70/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, *17/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe .w Olsztynie , Łukcie , Morągu , Jonkowie Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *90/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *44/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 260000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *23/**AS.***

eprasa.pl 4ef12d4629

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 489000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Osiedle Mazurskie, Augustowska, 69 m2, 780000 zł, 3 pok., Mieszkanie w nowej technologii przu ulicy Augustowskiej .Pow. 69 m2 .Urządzone w nowoczesnym stylu. Czwarte piętro z windą, bardzo duży balkon.Budynek z roku 2019 .Cena 780 000 zł. Kontakt 533023134., *ABR 11392/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Śródmieście, Dąbrowszczaków, 84 m2, 589000 zł, 4 pok., Mieszkanie z garażem w kamienicy, przy ulicy Dąbrowszczaków po kapitalnym remoncie. Pow.84 m2, pierwsze piętro, dwa wejścia.Cztery pokoje, łazienka, kuchnia. Cena 589 000 zł. Kontakt 533023134, *ABR 11536/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

domy | siedliska

KABORNO, Kaborno, 178 m2, 729000 zł, 5 pok., Pięknie położony dom w Kabornie. Pow.178 m2, działaka ma pow.2264 m2. Dom z 2013 roku,do wprowadzenia. Pompa ciepła, fotowoltaika,własne szambo i studnia. Cena 729000 zł. Kontakt 533023134., *ABR 11542/**ABR***

ŁUKTA, Łukowa 22, 220 m2, 579000 zł, 6 pok., 2002 rok, Dom w Łukcie o pow.220 m2, podpiwniczony - do wykończenia. Działka ma pow.740 m2. Cena 579000 zł.Kontakt 533023134, *ABR 11497/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYN, Osiedle Generałów, Grafitowa, 363 m2, 1320000 zł, 8 pok., 1998 rok, Dom na Osiedlu Generałów, pow.363 m, podpiwniczony z użytkowym poddaszem, działka 675 m2. Cena 1320 000 - cena obowiązuje do 30 czerwca 2022 r. Bardzo niskie koszty utrzymania. Kontakt 533023134, *ABRDS11405/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

KSIĘŻNO, Księżno, Księżno, 35 ha, 2145000 zł, Działka rolna z własnym stawem, w gminie Bisztynek. Większośc terenu pod uprawę, częściowo zalesiona. Telefon 533023134, *ABR 11506/**ABR***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SKOLITY, 97248 m2, 486240 zł, Skolity - 3 działki rolne. Gospodarstwo w sąsiedztwie. Ciekawe miejsce na siedlisko, agroturystykę. Do jeziora Skolity-ok.500m/CENA- 5 zł/m2.. / KONTAKT- www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, *11/**KOS***

SZĄBRUK, Szą̨bruk, Szą̨bruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, lp./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, *ABRLS11422/**ABR***

SZĄBRUK, Szą̨bruk, Szą̨bruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, / ***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Padarewskiego, 65 m2, 2500 zł, 3 pok., 1980 rok, Do wynajmu mieszkanie przy ulicy Padarewskiego o pow.65 m2, trzy pokoje, kuchnia, łazienka. Pierwsze piętro. Stan bardzo dobry. Tel 533023134., *ABR 11482/**ABR***

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Łubelska, 150 m2, 4000 zł, Lokal biurowy o pow.150 m2 przy ulicy Lubelskiej. Wejście tylko do tego lokalu, parking na 20 aut. Cena wynajmu 4000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR 11464/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego, 70 m2, 5500 zł, Do wynajmu lokal o pow.70 m2, duże witryny, dwa wejścia (jedno od ulicy, drugie od zaplecza). Pod każdą działalność handlowo-usługową.Kontakt 533023134, *ABR 11491/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Partyzantów, 920 m2, 30000 zł, Do wynajmu budynek o pow.920 m2 pod każdą działalność usługowo -handlowa. Cena wynajmu 30 000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR11465/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

GO RZETELNE DZIENNIKARSTWO
#rzetelnaGO

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!
1886 2022 136 LAT
BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

eprasa.pl 4ef12d4629

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, tel.503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie 2-3 pok. w Olsztynie, 504-946-585

PRACA

dam pracę

KIEROWCA C+E, 604-534-860

PRACOWNIK, 503-103-703

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

DACHY, 579-112-988

MALOWANIE, szpachlowanie, 664-493-138

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel. 728-104-188.

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

Umiera się nie po to, by przestać żyć,
lecz po to, by żyć inaczej.
Paulo Coelho

mp-otbr-6786c-M

Koleżance

Aleksandrze Czarnockiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają
koleżanki i koledzy z Wydziału Obsługi Prawnej

217922opb1-A -P

Czas jest najlepszym lekarstwem na smutek,
a wspomnień nikt nam nie odbierze, zawsze będą z nami.

Drogiej Koleżance

Jadwidze Krukowskiej

oraz **Jej Bliskim**

wyrazy szczerego współczucia, słowa otuchy oraz wsparcia
w trudnych chwilach po stracie

Mamy

składają Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy
z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie

217622opb1-A -P

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI
(wymagany akt zgonu).
Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-M

380-31419opb1-b-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 21 sierpnia 2022 r. odeszła od nas na zawsze Nasza Kochana Żona, Mama, Babcia i Siostra

ś. † p. Teresa Grabowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 24 sierpnia 2022 r. (środa) o godz. 13.30 odmówieniem różańca w kościele pw. Błogosławionego Stefana Wyszyńskiego przy ul. Wilczyńskiego, po czym o godz. 14.00 zostanie odprawiona msza św. żałobna.
Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.
Pogrążona w bólu i żałobie Rodzina

217822opb1-a-M

Zamknęły się kochane oczy, przestało bić wielkie i czułe serce.
Nie ma Marka z nami, ale będzie zawsze w sercach naszych.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 9 sierpnia 2022 r. odszedł od nas
Nasz Kochany Mąż, Tatuś i Brat

ś. † p.

Marek Grzywiński

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się
24 sierpnia 2022 r. o godz.13.00
mszą świętą żałobną w kościele
św. Jakuba przy ul. Staszica 5 w Olsztynie.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku Rodzina

217122opb1-A -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 19 sierpnia 2022 r. odeszła od nas w wieku 94 lat
nasza Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Wiktoria Danuta Kuba

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się
24 sierpnia 2022 r. o godzinie 11:00
mszą świętą żałobną w kościele
pw. Chrystusa Króla Ojców Franciszkanów
przy ul. Wyspiańskiego 4,
skąd nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku i żałobie
Rodzina

218522opb1-A -P

Zamknęły się kochane oczy, spoczęły pracowite ręce,
przestało bić najdroższe serce,
lecz w sercach naszych pozostaniesz na zawsze.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 20 sierpnia 2022 r. odeszła od nas na zawsze
Nasza Kochana Mama, Babcia, Prababcia i Praprababcia

ś. † p.

Wiktoria Nachaj

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
24 sierpnia 2022 r. (środa) o godz. 10.15
odmówieniem różańca w kościele
pw. św. Walentego w Klewkach, po czym o godz. 10.40
zostanie odprawiona msza święta żałobna.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu parafialnym w Klewkach.

Pogrążona w bólu i żałobie Rodzina

218322opb1-A -P

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

614419opb1-f-M

eprasa.pl 4ef12d4629

O PIŁCE

LIGA HISZPAŃSKA\\\ W drugiej kolejce Robert Lewandowski w wyjazdowym meczu Barcelony z Realem Sociedad zdobył dwa gole (Barca wygrała 4:1). Polski napastnik pierwszą bramkę strzelił już w 1. minucie, dzięki czemu po raz kolejny zapisał się w historii europejskiego futbolu, bo okazało się, że podczas zawodowej kariery zdobył gole już w każdej minucie meczu!
Do tej pory najszybsze trafienie „Lewy" zaliczył w barwach Bayernu - było to 8 maja 2021 roku w 2. minucie wygranego 6:0 meczu z Borussią Moenchengladbach.
Grupa piłkarzy, którzy strzelali gole w każdej minucie meczu, jest bardzo niewielka. Jako pierwszy - w 2013 roku - dokonał tego Cristiano Ronaldo, po kilku latach dołączył do niego Zlatan Ibrahimović, a rok temu Luis Suarez.
• **Czołówka po 2 kolejkach:** 1. Villarreal 6 (5:0); 2. Real Madryt 6 (6:2); 3. Real Betis 6 (5:1); 4. Osasuna Pampeluna 6 (4:1); 5. FC Barcelona 4 (4:1).

LIGA NIEMIECKA\\\ Bayern znowu pokazał, że istnieje życie bez Roberta Lewandowskiego. W trzeciej kolejce Bundesligi mistrzowie Niemiec wygrali aż 7:0 z VfL Bochum i pozostają jedyną drużyną z kompletem punktów. Wcześniej zespół trenera Juliana Nagelsmanna ograł 6:1 Eintracht Frankfurt i 2:0 VfL Wolfsburg, w efekcie pobił rekord Bundesligi, zdobywając komplet punktów w trzech meczach i osiągając bilans bramkowy +14. A przecież to nie wszystko, bo przed sezonem Bayern wywalczył Superpuchar, wygrywając 5:3 z RB Lipsk.
Zdecydowanie gorzej wiedzie się Borussii, poprzedniemu pracodawcy Lewandowskiego. W 3. kolejce klub z Dortmundu zapisał się w historii, ale nie jest to powód do dumy. Otóż Borussia do 89. minuty prowadziła 2:0 z Werderem Brema, by potem stracić trzy bramki. Taka sytuacja wydarzyła się po raz pierwszy w historii Bundesligi. Nic więc dziwnego, że na trybunach stadionu w Dortmundzie zrobiło się gorąco, tym bardziej że kibiców wzburzyły także ceny karnetów. Okazało się bowiem, że najtańszy karnet na miejsca stojąc kosztuje aż 240 euro, najwięcej w lidze! Najtańsze karnety na miejsca siedzące wyceniono natomiast na 435 euro - drożej jest tylko na stadionie Unionu Berlin (510).

Fot. Paweł Piekutowski

Z powodu kłopotów kadrowych Granica Bezledy wycofała się z rywalizacji w grupie 1 klasy A

W meczu Augsburg - FSV Mainz przypomniał o sobie Rafał Gikiewicz. Pochodzący z Olsztyna bramkarz obronił rzut karny przy stanie 1:1, jednak Augsburg ostatecznie przegrał 1:2, tracąc gola w piątej doliczonej minucie.
• **Czołówka po 3 kolejkach:** 1. Bayern Monachium 9 (15:1); 2. Borussia M'gladbach 7 (6:3); 3. Union Berlin 7 (5:2); 4. FSV Mainz 7 (4:2); 5. Freiburg 6 (6:3) (...) 10. Augsburg 3 (3:7).

EKSTRAKLASA\\\ Trwa niesamowita passa Wisły Płock - w 6. kolejce Nafciarze pokonali 2:1 Koronę Kielce i mają już 16 punktów (5 zwycięstw i remis). Natomiast w Warszawie Legia szczęśliwie zremisowała 2:2 z Górnikiem Zabrze (do 83. min goście wygrywali 2:0). Mecz obejrzało ponad 23 tysiące kibiców, a na tzw. Żylecie zawisł zielony transparent z napisem „Fatalna sytuacja w Odrze, przyczyną gówno w wiodrze" oraz z namalowaną dziewczyną piorącą w rzece koszulki Górnika. Obok niej było wiadro z koszulką z numerem 10 i nazwiskiem Podolski. Transparent odnosił się do zatrucia rzeki oraz do obraźliwej dla śląskiego klubu przyśpiewki „Górnik Zabrze gówno w wiadrze". „Wywołany do tablicy" Podolski natychmiast odpowiedział w mediach społecznościowych: „Słoiki nauczcie się geografii, Odra nie płynie przez Zabrze, ale widać żyleta tego nie wie. A może zapomnieliście, bo zaczadziła was Czajka i to gówno co Wam płynie pod nosem".
Ciąg dalszy wymiany uprzejmości bez wątpienia nastąpi.
W ostatnim niedzielnym meczu 6. kolejki Piast Gliwice pokonał 4:0 Stal Mielec, a trzy gole zdobył Kamil Wilczek (23, 50, 55).
>>> **Czołówka po 6 kolejkach:** 1. Wisła Płock 16 (18:5); 2-3. Radomiak Radom, Legia Warszawa 11 (9:7); 4. Cracovia 10 (8:4); 5. Pogoń Szczecin 10 (8:6).

I LIGA\\\ W 7. kolejce Bruk-Bet Termalica Nieciecza wygrał 2:1 ze Stalą Rzeszów. Pierwszą bramkę dla gospodarzy z rzutu karnego zdobył Igor Biedrzycki, były zawodnik Stomilu. W składzie rzeszowskiego beniaminka cały mecz rozegrał natomiast Piotr Głowacki, kolejny były piłkarz „Dumy Warmii" (do Rzeszowa odszedł w 2019 roku).
• **Czołówka tabeli po 7 kolejkach:** 1. Wisła Kraków 16 (10:4); 2. ŁKS Łódź 15 (10:6); 3. Bruk-Bet Termalica Nieciecza 14 (12:8); 4. Puszcza Niepołomice 13 (7:7); 5. Ruch Chorzów 12 (9:6).

II LIGA\\\ W ostatnim niedzielnym meczu Radunia Stężyca pokonała 4:2 (1:1) GKS Jastrzębie, natomiast w poniedziałek rezerwy Zagłębia Lubin wygrały 4:2 (2:0) z Hutnikiem Kraków.

PO 7 KOLEJKACH

1. Kotwica	19	17:7
2. Kalisz*	12	14:8
3. Olimpia	**12**	**11:6**
4. Zagłębie II	12	13:15
5. Radunia	11	15:13
6. Wisła	10	10:8
7. Górnik	10	10:9
8. Znicz	10	10:11
9. Stomil	**9**	**11:11**
10. Śląsk II	9	13:14
11. Pogoń	9	10:11
12. Jastrzębie	9	6:8
13. Garbarnia	8	12:13
14. Polonia*	7	7:6
15. Hutnik	7	14:16
16. Lech II	5	10:14
17. Motor	5	6:12
18. Siarka	5	9:16

* mecz mniej

III LIGA\\\ W Legionowie gospodarze do 86. min wygrywali 2:0 z rezerwami ŁKS, a mimo to mecz zakończył się podziałem punktów.
• **Wyniki 4. kolejki:** Legionovia Legionowo - ŁKS II Łódź 2:2 (1:0), Pelikan Łowicz - Pilica Białobrzegi 2:2 (0:1), Ursus Warszawa - Mławianka Mława 1:2 (1:0).

PO 4 KOLEJKACH

1. Świt	12	12:3
2. Mławianka	9	9:7
3. Legia II	8	7:3
4. Unia	8	3:1
5. Legionovia	7	10:7
6. Pelikan	7	7:6
7. Jagiellonia II	6	12:9
8. Pogoń	6	7:5
9. Broń	6	7:8
10. Pilica	5	8:8
11. Olimpia	5	4:7
12. ŁKS II	4	5:5
13. Lechia	4	6:7
14. Błonianka	4	3:4
15. Ursus	4	6:9
16. Warta	3	6:10
17. Concordia	**1**	**4:11**
18. Sokół	**0**	**6:12**

FORBET IV LIGA\\\ Na zakończenie 3. kolejki rezerwy Olimpii Elbląg wygrały 3:1 z Mrągowią Mrągowo (Famulak 32, Branecki 62, 68 - Błędowski 88).

PO 3 KOLEJKACH

1. Mamry	9	10:3
2. Znicz	7	10:5
3. Polonia LW.	6	7:4
4. Wikielec	6	6:2
5. Polonia I.	6	8:6
6. Mrągowia	6	6:4
7. Granica	5	6:4
8. Pisa	4	5:6
9. Motor	4	3:5
10. Jeziorak	4	6:6
11. Olimpia II	3	8:8
12. Dobre Miasto	3	6:7
13. Huragan	3	4:9
14. Olimpia O.	1	3:6
15. Rominta	1	3:9
16. Tęcza	0	0:7

LIGA OKRĘGOWA\\\ W grupie 1 w ostatnim meczu 3. kolejki Orlęta Reszel wygrały 2:0 (1:0) z Łyną Sępopol.

PO 3 KOLEJKACH

1. Vęgoria	9	5:0
2. Korsze	7	13:3
3. Mazur E.	7	7:1
4. Warmia*	6	13:4
5. Victoria*	6	9:1
6. Jeziorany	6	5:2
7. Wilczek	6	7:6
8. Śniardwy	4	7:4
9. Orlęta	4	3:2
10. Błękitni	4	3:6
11. Łyna	3	1:4
12. Czarni	3	7:11
13. Różnowo	1	3:7
14. Żagiel	0	5:14
15. Rona 03	0	1:11
16. Mazur P.	0	2:15

* mecz mniej

KLASA A\\\ Z powodu kłopotów kadrowych Granica Bezledy wycofała się z rywalizacji w grupie 1.
• **Wyniki, grupa 1 (1. kolejka):** Pojezierze Prostki - MKS Ruciane-Nida 1:2, Reduta Bisztynek - Kłobuk Mikołajki 1:0, Orzeł Czerwonka - Cresovia Górowo Iławeckie 1:3, Mazur Wydminy - KS Wojciechy 2:0, Pogoń Ryn - Fala Warpuny (21 sierpnia); **grupa 2 (2. kolejka):** Piast Wilczęta - Pama Powodowo 1:4, Jastrząb Ględy - Ewingi Zalewo 2:0, Kormoran Bynowo - Agat Jegłownik 2:3, Warmiak Łukta - Tęcza Miłomłyn 0:8, Syrena Młynary - Pomowiec Gronowo Elbląskie 5:0, MKS Miłakowo - Dąb Kadyny 1:4, KS Tyrowo - Wałsza Pieniężno 3:4; **grupa 3 (2. kolejka):** GLKS Jonkowo - GKS Szczytno 0:1, Fortuna Gągławki - Junior Świątki 5:1, GKS Stawiguda - Tempo Ramsowo/Wipsowo 6:0, KS Łęgajny - GKS Gietrzwałd/Unieszewo 1:2, Omulew Wielbark - Wałpusza 07 Jesionowiec 4:2, Gwardia Jurand Bank Szczytno - Błękitni Stary Olsztyn 3:0, KS 2010 Wrzesina - Burza Słupy 3:1; **grupa 4 (2. kolejka):** Osa Ząbrowo - Żak Jamielnik 2:1, Orzeł Ulnowo - KS Mroczno 2:3, MKS Działdowo - Jordan Kazanice 6:1, Avista Łążyn - Grunwald Gierzwałd 2:2, Wel Lidzbark Welski - Mały Jeziorak Iława 4:0, LZS OHI Frednowy - Gmina Kozłowo 2:9, Orzeł Janowiec Kościelny - Vel Dąbrówno 7:0.

DRYH

GRUPA 2

1. Tęcza	6	9:0
2. Dąb	6	7:1
3. Jastrząb	4	4:2
4. Agat	4	5:4
5. Pama	4	5:2
6. Wałsza	4	6:5
7. Syrena	3	5:3
8. Tyrowo	3	9:6
9. Pomowiec	3	7:8
10. Ewingi	1	1:3
11. Miłakowo	1	3:6
12. Kormoran	0	2:4
13. Piast	0	3:10
14. Warmiak	0	3:15

GRUPA 3

1. Stawiguda	6	9:1
2. Gwardia	6	9:2
3. Fortuna	6	6:1
4. Omulew	6	6:3
5. Wałpusza	3	10:5
6. Jonkowo	3	5:1
7. GKS	3	2:2
8. Gietrzwałd	3	3:4
9. Junior	3	3:6
Wrzesina	3	3:6
11. Błękitni	0	1:5
12. Burza	0	3:9
13. Tempo	0	0:7
14. Łęgajny	0	2:10

GRUPA 4

1. Działdowo	6	16:1
2. Kozłowo	6	12:2
3. Orzeł JK.	6	10:0
4. Mroczno	6	6:2
5. Wel	3	5:3
6. Żak	3	4:3
7. Osa	3	2:4
8. Vel	3	3:8
9. Frednowy	3	3:9
10. Grunwald	1	2:5
11. Avista	1	2:12
12. Orzeł U.	0	3:6
13. Jeziorak	0	0:5
14. Jordan	0	1:9

eprasa.pl 4ef12d4629

POLSKA LEKKA ATLETYKA JEST KOBIETĄ

LEKKA ATLETYKA 14 miejsc na podium i szósta lokata w klasyfikacji medalowej - dorobek polskich lekkoatletów podczas mistrzostwa Europy w Monachium robi wrażenie, chociaż trzeba przyznać, że na ten sukces przede wszystkim zapracowały panie.

Po igrzyskach olimpijskich w Tokio, gdzie polscy lekkoatleci zdobyli 9 medali (4 złote, 2 srebrne i 3 brązowe), nieco na wyrost ogłosiliśmy się światową potęgą. Wprawdzie liczby robiły wrażenie, ale wiadomym było, że w najbliższych latach ciężko będzie ten wynik poprawić. No i niedawne mistrzostwa świata w Eugene dobitnie to potwierdziły: dwa srebrne medale Katarzyny Zdziebło w chodzie na 20 i 35 km plus dublet Polaków w rzucie młotem (złoto Pawła Fajdka i srebro Wojciecha Nowickiego) wyraźnie ostudziły nasze mocarstwowe plany.

Brak spektakularnych wyników na amerykańskim stadionie sprawił, że z pewnym niepokojem wyczekiwano startu biało-czerwonych na europejskim podwórku. Jak się finalnie okazało, zupełnie niepotrzebnie, bo zmagania o tytuł mistrza Starego Kontynentu to jednak niższa półka niż mistrzostwa świata, a poza tym wykreślenie Rosji i Białorusi z międzynarodowej rywalizacji spowodowało, iż w wielu konkurencjach o medal było o niebo łatwiej.

HISTORYCZNA OLA

Mistrzostwa rozpoczęliśmy z wysokiego C, czyli od medalu w konkurencji, w której żadna Polka przez 30 lat nawet nie otarła się o podium - do tej pory mogliśmy się jedynie pochwalić 10. miejscem Izabeli Trzaskalskiej w 2018 roku. Zwycięstwo Aleksandry Lisowskiej w maratonie (2:28.36) powszechnie odczytano jako gigantyczną sensację, niejako zapominając, że rekord życiowy reprezentującej barwy AZS UWM Olsztyn zawodniczki to bardzo dobre 2:26.08. Pochodząca z Braniewa biegaczka w Monachium była klasą sama dla siebie. Zdobyła złoto i osiągnęła największy sukces w historii olsztyńskiej lekkoatletyki.

Lisowska do indywidualnego złota dołożyła brąz w drużynie, w której wystąpiły Angelika Mach (19. miejsce z czasem 2:35.03) i Monika Jackiewicz (26. miejsce z czasem 2:37.15). Biegu nie ukończyły Katarzyna Jankowska i Izabela Paszkiewicz (wcześniej Trzaskalska), która uznała jednak, że na medal zasługuje i jak gdyby nigdy nic, udała się na dekorację. Tam Paszkiewicz uświadomiono, że krążek dostają tylko te panie, które ukończyły bieg. Nasza maratonka chwilę później oświadczyła więc, że dobiegłaby do mety, gdyby wiedziała, że jest to warunek otrzymania medalu...

NOWICKI I SKRZYSZOWSKA

W Monachium powodów do radości było jednak co nie mara. Wojciech Nowicki, jak na mistrza olimpijskiego przystało, wygrał konkurs rzutu młotem, który posłał na imponującą odległość 82 m. Paweł Fajdek tym razem uplasował się tuż za podium. Sfrustrowanemu mistrzowi świata najwidoczniej ciężko było przełknąć gorycz porażki, bowiem tuż po konkursie wypalił: „Ja mam wygrywać mistrzostwa świata i igrzyska, bo igrzysk jeszcze nie wygrałem. Mistrzostwa Europy mnie nie interesują na ten moment. Nic z tego nie ma, nikt się tym nie interesuje".

Trzeba przyznać, że jest coś na rzeczy, bowiem medaliści mistrzostw Europy nie mogli w Monachium liczyć na nagrody finansowe - tymczasem w Eugene złoto wyceniono na 70 000, srebro na 35 000, a brąz na 22 000 dolarów. Ale to nie koniec, bo przewidziano także premie dla zawodników, którzy pobiją rekordy świata. Każdy z nich mógł liczyć na, bagatela, 100 000 dolarów! Natomiast w Monachium dodatkiem do medali i rekordów był jedynie uścisk dłoni i bukiet kwiatów.

Mimo to w niedzielny wieczór Pia Skrzyszowska okazała się bezkonkurencyjna w biegu na 100 m przez płotki (12,53). Swoją drogą na medal w tej konkurencji czekaliśmy... 40 lat. W 1982 roku płotkarską rywalizację na 100 m wygrała Lucyna Langer-Kałek. 21-letnią Pia to z pewnością wielka nadzieja polskiej królowej sportu, przed którą drzwi do światowej czołówki stoją otworem. Poza tym ktoś w końcu musi pobić rekord kraju Grażyny Rabsztyn, która 42 lata temu pobiegła 12,36.

Fot. Paweł Skraba

Natalia Kaczmarek, dwukrotna srebrna medalistka mistrzostw Europy w Monachium

W POGONI ZA IKONĄ

A propos długowiecznych rekordów, to przez lata wydawało się, że wynik Ireny Szewińskiej w biegu na 400 m z igrzysk olimpijskich Montrealu (49,29) jest nie tylko poza możliwościami Polek, ale nawet poza granicami ich wyobraźni. Wyniki uzyskiwane w tym roku przez Natalię Kaczmarek i Annę Kiełbasińską pokazały jednak, że wszystko jest możliwe. Nasze panie po twardej walce zdobyły odpowiednio srebrny i brązowy medal w biegu na jedno okrążenie. Optymizmem napawają także osiągnięte przez sprinterki rezultaty. 49,94 i 50,29 to znak, że nad Wisłą przedstawicielki płci pięknej potrafią biegać na 400 m. Biorąc pod uwagę, że Iga Baumgart-Witan również znalazła się w finale tej konkurencji, to przed sztafetą 4x400 m mogliśmy zakładać walkę o wszystko. Ostatecznie Polki w składzie Kiełbasińska, Baumgart-Witan, Święty i Kaczmarek nie bez trudno wywalczyły srebrny medal. Wygrały Holenderki, które miały w swoim składzie supergwiazdę mistrzostw – Femke Bol (3 złote medale: 400 m, 400 m przez płotki i sztafeta 4x400 m).

Jeżeli jesteśmy przy multimedalistkach, to nie sposób nie wspomnieć o Annie Kiełbasińskiej, która pobiegła również w sztafecie 4x100 m. Pia Skrzyszowska, Marika Popowicz, Ewa Swoboda i wspomniana Kiełbasińska dość niespodziewanie zajęły drugie miejsce i ustanowiły rekord Polski, który od 2 sierpnia 2022 roku wynosi 42,61. Sukces ten był efektem pokerowej zagrywki trenera Jacka Lewandowskiego, który niespodziewanie - nawet dla samych zawodniczek - postawił na taki właśnie skład sztafety. Przecież Skrzyszowska zaledwie dwie godziny wcześniej cieszyła się ze zdobycia złota w biegu na 100 m przez płotki, a mimo to selekcjoner postawił na nią. I miał rację, bo Polki minęły metę na drugiej pozycji.

W ślady pań poszli panowie, których brązowy medal był jeszcze większym zaskoczeniem niż sukces sprinterek. Adrian Brzeziński, Przemysław Słowikowski, Patryk Wykrota i Dominik Kopeć uzyskali 38,15 (rekord kraju) i w nagrodę stanęli na najniższym stopniu podium.

NIESPODZIANKI I PEWNIAKI

Szczęśliwa Monachium opuszczała na pewno młociarka Różańska, która pod nieobecność Anity Włodarczyk uratowała honor kobiecych rzutów. Skądinąd srebrny medal sympatycznej Ewy, która rzuciła 72,12, był bodajże największą polską sensacją.

Swoje zrobiła także Katarzyny Zdziebło, która 20 km przeszła w czasie 1:29.20 i jako druga minęła linię mety. Trzeba przyznać, że pani doktor maszerowała całkiem żwawo, bo każdy kilometr pokonywała w 4 minuty i 28 sekund.

Na słowa uznania zasłużyła także charakterna Adrianna Sułek, która po czwartym miejscu w siedmioboju na mistrzostwach świata w Eugene pokazała, że niestraszny jest jej ból i zdrowotne dolegliwości. 6532 punkty tym razem dały Adriannie srebrny medal i nadzieję na kolejne sukcesy w niedalekiej przyszłości.

„Do żywych" powróciły Anna Wielgosz i Sofia Ennaoui. Zmagające się z kontuzjami biegaczki na monachijskiej bieżni zrobiły prawdziwą furorę, sięgając po brązowe medale w biegach na 800 i 1500 m. O ile w przypadku Ennaoiu miejsca na podium byliśmy niemal pewni, o tyle trzecie miejsce Wielgosz z wynikiem 1.59,87 należy uznać za wyjątkowo miłą niespodziankę.

WARMIŃSKI ŚLAD

Na monachijskim stadionie wystąpiło czterech reprezentantów Warmii i Mazur, a mówiąc ściślej olsztyńskiego AZS UWM. Oprócz Aleksandry Lisowskiej byli to Karol Zalewski, Konrad Bukowiecki i Kacper Lewalski. Olsztynianie starowali ze zmiennym szczęściem. Najlepszy polski czterystumetrowiec Karol Zalewski w finale biegu na 400 m na niewygodnym pierwszym torze zajął 6. pozycję z czasem 45,62. Medal gwarantował wynik 45,17, który teoretycznie zdawał się być w zasięgu szybkobiegacza z Reszla. Karol pobiegł także w sztafecie 4x400 m, która rywalizację zakończyła na 9. pozycji.

Z kolei kulomiot Konrad Bukowiecki w Monachium bronił tytułu wicemistrza Europy. Aktualna forma zawodnika pozostawia jednak wiele do życzenia, dlatego 6. miejsce z rezultatem 20,74 należy uznać za przyzwoity wynik.

Brutalne zderzenie z dorosła lekkoatletyką zaliczył natomiast 19-letni Kacper Lewalski. Uzdolniony ośmiusetmetrowiec w swoim biegu eliminacyjnym zajął odległe 7. miejsce z wynikiem 1.48,43 i nie awansował do półfinału.

Lekkoatletyczne emocje przeszły do historii. Polacy pokazali, że w Europie - poza skokami - liczą się niemalże we wszystkich konkurencjach. Można więc z optymizmem czekać na kolejne święta królowej sportu.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

Klasyfikacja medalowa ME

1. Niemcy	7-7-2
2. Wielka Brytania	6-6-8
3. Hiszpania	4-3-3
4. Grecja	4-1-0
5. Holandia	4-0-2
6. Polska	**3-6-5**
7. Włochy	3-2-6
8. Norwegia	3-1-2
9. Ukraina	2-1-2
10. Finlandia	2-1-1

Polscy medaliści ME

- **Złoto** – Aleksandra Lisowska (maraton), Wojciech Nowicki (rzut młotem), Pia Skrzyszowska (100 m przez płotki)
- **Srebro** – Natalia Kaczmarek (400 m), Ewa Różańska (rzut młotem), Adrianna Sułek (siedmiobój), Katarzyna Zdziebło (chód na 20 km), sztafeta 4x400 m (Natalia Kaczmarek, Anna Kiełbasińska, Iga Baumgart-Witan, Justyna Święty-Ersetic), sztafeta 4x100 m (Pia Skrzyszowska, Ewa Swoboda, Anna Kiełbasińska, Marika Popowicz-Drapała)
- **Brąz** – Aleksandra Lisowska, Angelika Mach, Monika Jackiewicz (maraton, klasyfikacja drużynowa), Anna Kiełbasińska (400 m), Sofia Ennaoui (1500 m), Anna Wielgosz (800 m), sztafeta 4x100 m (Adrian Brzeziński, Przemysław Słowikowski, Patryk Wykrota, Dominik Kopeć)

eprasa.pl 4ef12d4629

POLSCY SIATKARZE ROZEGRAJĄ DZISIAJ SPARING Z ARGENTYNĄ (20.30 POLSAT SPORT). BĘDZIE TO ICH OSTATNI SPRAWDZIAN PRZED ZACZYNAJĄCYMI SIĘ W PIĄTEK MISTRZOSTWAMI ŚWIATA.

UDANA NIEDZIELA NIEDZIELI

PIŁKA NOŻNA\\\ W drugiej kolejce I ligi Stomilanki udowodniły, że będą się liczyć w walce o awans do Ekstraligi. Podopieczne Dariusza Maleszewskiego w niedzielę pokonały Trójkę Staszkówka/Jelna, a dwa gole zdobyła - nomen omen - Sunday.

• Stomilanki Olsztyn - Trójka Staszkówka Jelna 4:1 (1:0)
1:0 - Sunday (4), **2:0** - Osajkowska (62), **3:0** - Sunday (78), **3:1** - (89), **4:1** - Silny (90)
STOMILANKI: Ptaszek - Taranowska (71 Krech), Kędzia, Silny, Skrzypińska (82 Czarnecka), Osajkowska, Rosiak (71 Olender), Kałużna (88 Bida), Sokołowska (88 Rabiega), Libera, Sunday

Olsztynianki do pierwszego domowego spotkania podeszły bardzo zmotywowane, były także w dobrych humorach po wygranej w pierwszej kolejce na wyjeździe ze Skrą Częstochowa. W poprzednim sezonie awans uciekł Stomilankom, bo straciły punkty w rywalizacji z niżej notowanymi rywalami, dlatego - żeby historia się nie powtórzyła - w meczu z Trójką zagrały bardzo skoncentrowane.

No i już w 4. minucie objęły prowadzenie po golu Esther Sunday, która wykorzystała bardzo dobre podanie Alicji Sokołowskiej. Na trybunach potraktowano to jako zwiastun wysokiego zwycięstwa, jednak do przerwy wynik się już nie zmienił. Stało się to dopiero w 62. minucie, gdy Sunday dośrodkowałą z lewej strony boiska, a w polu karnym wyskoczyła do piłki Kamila Osajkowska, która głową podwyższyła prowadzenie. Kilkanaście minut później w roli głównej znowu wystąpiła Sunday - Nigeryjka zdecydowała się na mocne uderzenie zza pola karnego i piłka znalazła się w siatce. Utrata trzeciego gola nie podłamała rywalek, które pod koniec spotkania zaliczyły honorowe trafienie, jednak ostatnie słowo należało do Stomilanek, a konkretnie do Oliwii Silny.

- Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że temperatura będzie przeszkadzać w grze obu zespołom (było bardzo duszno - red.), dlatego można mieć wrażenie, że pierwsza połowa była bardzo niemrawa - powiedział po meczu Dariusz Maleszewski, trener Stomilanek. - Chcieliśmy jak najszybciej wyjść na prowadzenie, by ograniczyć zapędy ofensywne Staszkówki. W drugiej połowie rywalki odpadły z sił, co widać po wyniku. Cały nasz zespół pokazał, że warto w niego inwestować. W drugiej połowie było widać jego mądrość i dojrzałość.

Dwie bramki w tym meczu, a w tym sezonie już trzy, strzeliła Esther Sunday. Szczególnie drugie trafienie mogło podobać się publiczności. Zapewne jeszcze wielokrotnie będziemy opisywać dobre występy reprezentantki Nigerii.

- TAKIEJ ZAWODNICZKI JAK SUNDAY BRAKOWAŁO NAM W POPRZEDNIM SEZONIE - NIE MA WĄTPLIWOŚCI TRENER DARIUSZ MALESZEWSKI. - ESTHER BARDZO PASUJE DO NASZEJ PŁYNNEJ GRY I ZNAKOMICIE WKOMPONOWAŁA SIĘ W ZESPÓŁ.

W niedzielę Stomilanki ponownie zagrają w Olsztynie - tym razem z Rekordem Bielsko-Biała, który także po dwóch kolejkach ma komplet punktów. Olsztynianki jesienią będą chciały jak najwięcej spotkań rozegrać u siebie ze względu na planowany na wiosnę remont stadionu na Dajtkach. Po trzeciej kolejce będzie tygodniowa przerwa w rozgrywkach na reprezentację.

• Pozostałe wyniki 2. kolejki: Polonia Środa Wielkopolska - Resovia 0:3, SWD Wodzisław Śląski - Rekord Bielsko-Biała 1:2, UKS SMS II Łódź - Skra Częstochowa 1:3, Ząbkovia Ząbki - Tarnovia Tarnów 3:0 (walkower, goście nie przyjechali na mecz), Bielawianka Bielawa - Marcus Gdynia 3:1. **EM**

Fot. Artur Szczepański

Dwa gole dla olsztyńskiego pierwszoligowca zdobyła Nigeryjka Esther Sunday

PO 2 KOLEJKACH

1. Stomilanki	6	9:2
2. Ząbkovia	6	6:0
3. Rekord	6	5:2
4. Resovia	3	4:3
5. Polonia	3	5:3
6. SWD	3	4:4
7. Skra	3	4:6
8. Bielawianka	3	3:6
9. UKS SMS II*	0	1:3
10. Tarnovia*	0	0:3
11. Trójka	0	3:7
12. Marcus	0	1:6

* mecz zaległy

eprasa.pl 4ef12d4629